Żydzi węgierscy w obozach koncentracyjnych

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 13 października 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 282

CZY JESTEŚ NA LIŚCIE WYBORCÓW DO SEJMU I SENATU?
Przeglądnij do 13. X. w swoim obwodzie głosowania listę wyborców

Zwiastun rewolucji komunistycznej na wystawie światowej w Nowym Jorku

Sowieckie przygotowania do wystawy nowojorskiej — Plan oszałamiającej propagandy — Kolportaż dzieł Stalina i Lenina — Wzmożona czujność po kompromitacji paryskiej

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.). Od dłuższego czasu rząd sowiecki szykuje się do wzięcia udziału w światowej wystawie, która ma być otwarta w Nowym Jorku. Sowieckie przygotowania do Wystawy światowej rzucają interesujące światło na daleko idące zapędy propagandy sowieckiej. Wystawa w Nowym Jorku, jak zresztą to było i z wystawą światową w Paryżu, wykorzystana ma być przez Sowiety w celach propagandowych.

Czynione obecnie przygotowania odsłaniają prawdziwe intencje moskiewskich aranżerów propagandowego marszu na kontynencie amerykańskim. A więc najbardziej istotnym momentem sowieckiego pawilonu i eksponatów wystawionych w nim, ma być podkreślenie zwycięstwa komunizmu w Rosji, oraz przedstawienie ustroju sowieckiego jako najbardziej demokratycznego na świecie.

W tym celu na pierwszym miejscu w pawilonie sowieckim uwidocznione będą postanowienia i przepisy t. zw. konstytucji stalinowskiej w różnych językach świata. U wejścia do pawilonu sowieckiego, ustawione mają być dwa olbrzymie posągi Stalina i Lenina a kopuła pawilonu ozdobiona będzie błyszczącą sowiecką gwiazdą pięcioramienną na wzór czerwonych gwiazd zdobiących wieże Kremla. Ta gwiazda ma być widoczna na dalekiej przestrzeni, aby w ten sposób oddziaływać na masy ludności amerykańskiej.

Dużo miejsca poświęca propaganda sowiecka armii czerwonej. Postacie marszałka Woroszyłowa i żołnierzy armii czerwonej mają być wytkane na kilimach kaukaskich i ukraińskich. — Poza tym ,w dziale wydawniczym wystawione będą dzieła Stalina i Lenina, wydane w różnych językach świata. Interesującym szczegółem pawilonu sowieckiego będzie wielki obraz, przedstawiający Stalina w rozmowie z delegacją komunistyczną murzynów. Obraz ten ma zadokumentować, że Sowiety nie uznają teorii rasowej, a tym samym przyciągnąć do ruchu komunistycznego w Ameryce i Afryce również i przedstawicieli rasy czarnej. — Dział maszyn ma zademonstrować rozwój przemysłowy Sowietów oraz t. zw. zmechanizowanie sowieckiej produkcji rolnej.

Już obecnie w Moskwie przygotowany jest personel dla obsługi pawilonu sowieckiego w Nowym Jorku. Personel ten jest szczególnie starannie dobierany wobec znanych wypadków, jakie miały miejsce na wystawie paryskiej, kiedy część pracowników pawilonu sowieckiego po zakończeniu wystawy, nie chciała powrócić do raju sowieckiego. Aby uniknąć powtórzenia kompromitujących Sowiety wypadków, doborem obsługi pawilonu sowieckiego w Nowym Jorku kieruje specjalne biuro, utworzone w ludowym komisariacie spraw wewnętrznych. Kandydaci rekrutują się wyłącznie z funkcjonariuszów GPU i podlegają specjalnemu wyszkoleniu, zorganizowanemu przez wydział propagandy Kominternu,

Wszystkie te przygotowania sowieckie do wystawy nowojorskiej posiadają jednak również odwrotną stronę medalu. Rozkład wewnętrzny komunizmu rosyjskiego postępuje nadal.

Dziś trudno powiedzieć, czy wytkany na kilimie ukraińskim marszałek Woroszyłow nie okaże się „wrogiem ludu" w chwili, kiedy eksponaty sowieckie przesłane będą do Nowego Jorku. Nie wiadomo również, czy pozostanie w mocy konstytucja stalinowska i czy sam Stalin nie znajdzie się na liście „wrogów ludu". W każdym jednak razie ostrze propagandy sowieckiej kieruje się obecnie na Stany Zjednoczone, a czerwony blask pięcioramiennej gwiazdy w Nowym Jorku, według planów moskiewskich. ma zwiastować zbliżającą się rewolucję komunistyczną w Ameryce.

Minister Józef Beck odznaczony Orderem Orła Białego

Warszawa, 12. 10. (PAT) Prezydent Rzeczypospolitej w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza i Rządu w pełnym składzie z premierem gen. Składkowskim na czele wręczył ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi insygnia Orderu Orła Białego, podkreślając, że czyni to ze szczególną radością w dowód uznania dla ministra, który dobrze zasłużył się Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent zatrzymał następnie wszystkich obecnych na obiedzie.

———

Polacy!

W dniu 16. X. 1938 roku odbędzie się we Lwowie wielki Zjazd Obywatelski Małopolski Wschodniej, na który przybędzie Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego Gen. Stanisław Skwarczyński.

Obywatele!

Dajmy dowód prężności żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej!

Zadokumentujmy jednolitą postawę całego społeczeństwa polskiego zorganizowanego w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego wobec najważniejszych konieczności państwowych!

Stańmy ramię przy ramieniu i zameldujmy się Temu, który z woli Naczelnego Wodza prowadzi Polskę do zjednoczenia i wielkości!

Polacy! Niech nikogo nie zabraknie w dniu 16 bm. o godzinie 10-tej na zbiórce przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, następnie w defiladzie i w zebraniu przed gmachem Teatru Wielkiego we Lwowie.

Niech żyje Polska!

Niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego!

Prezydium
Lwowskiego Okręgu O. Z. N.

Organizacje pracownicze nawołują do wyborów

Warszawa, 12. 10. („Echo") Organizacje pracownicze okazują bardzo żywe zainteresowanie obecnymi wyborami do Sejmu i Senatu. Organizacje te nie tylko wystosowują apele, wzywające swych członków do brania czynnego udziału w wyborach, ale również bardzo starannie przeprowadziły dobór kandydatów na członków okręgowych komisyj wyborczych.

Dziennikarze zagraniczni na Zaolziu

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł. — l. r.) Na Śląsku Zaolzańskim bawi obecnie liczna grupa dziennikarzy zagranicznych, którzy wyjechali tam, aby zbadać stosunki w pasie granicznym i okręgach zajmowanych przez Polskę. Dziennikarze ci reprezentujący największe agencje prasowe i dzienniki zagraniczne ,zwiedzili już powiat cieszyński i zamierzają wyjechać na terytorium Slaska Opolskiego.

W zgodnym chórze: Front Morges, ludowcy, endecy i komuniści

Na manowcach dywersji i warcholstwa w dniach zespolenia Zaolzia z Macierzą

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.—l. r.) W kołach politycznych stolicy szeroko jest komentowany fakt, że w dniach walki o powrót Śląska Cieszyńskiego do Polski, kiedy całe społeczeństwo wykazało zwartą i solidarną postawę, popierając akcję rządu, wyłamały się z tej solidarności niektóre ugrupowania polityczne.

Tak więc Stronnictwo Ludowe w ciągu września manifestowało jawnie swoje sympatie dla Czecho-Słowacji, a nawet na zjeździe w Rzeszowie uchwaliło znaną rezolucję, będącą dywersją w stosunku do słusznych postulatów Polski.

Poza tym organ Frontu Morges, Stronnictwa Pracy tygodnik „Zwrot" wychodzący w Katowicach, oraz codzienne pismo tego stronnictwa „Polonia" nie podzielało troski patriotycznej polskiego społeczeństwa, zajmując niedwuznaczne stanowisko przychylne dla Czecho-Słowacji.

Wyraziło się to w wielu artykułach, zamieszczonych w obu pismach.

Wreszcie warszawski organ Stronnictwa Pracy „Nowa Rzeczpospolita" został — jak wiadomo — zawieszony decyzją władz państwowych właśnie za swoje niesłychane stanowisko w sprawie Zaolzia.

Wskazać również należy, że w endeckim „Kurierze Poznańskim" b. minister spraw zagran. (krótkotrwały) i b. senator Seyda prowadził kampanię w ciągu sierpnia i września na rzecz Czecho-Słowacji, a po załatwieniu sprawy Śląska Zaolzańskiego zgodnie z interesami Polski, usiłował pomniejszyć to zwycięstwo, twierdząc, żeśmy uzyskali zbyt mało w porównaniu z Niemcami.

Do stanowiska tych ugrupowań politycznych dodać jeszcze należy analogiczne stanowisko polskich komunistów, którzy w piśmie wydawanym we Francji „Dziennik Ludowy" pisali, że naród polski nie potrzebuje nowych terenów i raczej woli uzyskać taką demokrację w Polsce, jaką ma już Czecho-Słowacja.

Nie trzeba tutaj dodawać, że życie i rozwój wydarzeń całkowicie przekreśliły te plany i zabiegi ugrupowań partyjnych.

Narada na Zamku

Warszawa, 12. 10. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w południe Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego i Wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Marsz. Śmigły-Rydz dr nauk technicznych h. c.

Warszawa, 12. 10. (PAT) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu Politechniki warszawskiej, na którym przyjęto wniosek wydziału architektury, ażeby Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi nadać tytuł doktora nauk technicznych honoris causa Politechniki warszawskiej.

Symboliczne przejęcie miast zamieszkałych przez ludność węgierską

Budapeszt, 12. 10. (PAT) Oddziały wojskowe węgierskie wkroczyły w południe do miejscowości Polvsag i Satoraljaujhely, dokonując w ten sposób symbolicznego przejęcia obszaru, zamieszkałego przez Węgrów.

Ludność tych dwóch miejscowości i cała ludność węgierska przeżywa z ogromną radością i głębokim wzruszeniem historyczną chwilę, w której dokonywany jest pierwszy krok ku zwycięstwu sprawiedliwości.

Stypendia akademickie

Warszawa, 12. 10. (PAT.) Minister WR. i OP. ustalił wysokość funduszu stypendialnego dla młodzieży akademickiej na rok akad. 1938-39 na sumę zł. 1,705.000 — czyli więcej o 20.000 zł. jak w roku ubiegłym.

85 procent Funduszu Stypendialnego dla studentów od 2 roku studiów wzwyż, podzielono pomiędzy poszczególne szkoły w sposób następujący: — Uniwersytety: Jagielloński — zł. 195 tysięcy, Stefana Batorego — zł. 122.400, Jana Kazimierza — zł. 195.600, Józefa Piłsudskiego — zł. 277.800, Poznański — zł. 132.600, Politechnika lwowska — zł. 100.200, warszawska — zł. 167.400, SGGW. — zł. 40.800, Akademia Medycyny Weterynaryjnej — zł. 21.600, Górnicza — zł. 100.000, Sztuk Piękn. w Krakowie — zł. 62.000, Sztuk Pięknych w Warszawie — zł. 18.000, Stomatologiczna — zł. 18.000, Szkoła Główna Handlowa — zł. 31.800, Katolicki Uniwersytet Lubelski — zł. 16.200, Akademia Handlu Zagranicznego — zł. 10.200, Wyższe Studium Handlowe w Krakowie — zł. 12.600, Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu — zł. 11.500, Wolna Wszechnica Polska — zł. 12.000 Wyższa Szkoła Dziennikarska — zł. 2.400, Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie — zł. 9.300, oraz Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie — zł. 3.300.

W państwowych szkołach akademickich 25 procent przyznanej sumy zużyte będzie na pożyczki doraźne dla studentów, które będą przyznawane przez rektorów i dziekanów.

Przyznając szkołom 85 procent Funduszu Stypendialnego, Ministerstwo oddało do dyspozycji władz akademickich cały kontyngent stypendiów dla studentów od 2 roku studiów wzwyż i dla tej kategorii studentów Ministerstwo poza tym stypendiów przyznawać nie będzie.

Pozostałe 15 procent Funduszu Stypendialnego zarezerwowano do dyspozycji ministra na stypendia dla studentów 1 roku studiów, absolwentów i doktorantów.

Wysokość pełnego stypendium minister na bieżący rok akademicki ustalił na kwotę zł. 1.200, płatną w 10 ratach miesięcznych.

Poza tym Pan minister zezwolił na wcześniejsze wypłacanie już w październiku zaliczkowo rat stypendialnych tym studentom, którzy w ubiegłym roku akademickim mieli stypendia, a zostaną przedstawieni z wnioskiem przychylnym również na bieżący rok akademicki.

Termin składania podań o stypendia upływa z dn. 15 b. m.

Hołd superintendenta Kościoła ewangelickiego

dla Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 12. 10 (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał depeszę następującej treści:

„W chwili, w której zajęta została Orlowa, a tym samym cały teren polskiego ewangelickiego Kościoła na Śląsku, składam imieniem tego kościoła i całego polskiego ewangelickiego ludu na Śląsku Panu Prezydentowi hołd i dzięki za wyzwolenie naszego kraju i ludu z długowiekowej niewoli. Z pełną świadomością składam też imieniem całego polskiego ewangelickiego ludu służbę w wolnej Polsce. Będziemy z tym większym zapałem chwili ze wszystkich sił przyczyniać się do budowania jasnej, pełnej chwały przyszłości Państwa.

(—) Superintendent ewangelickiego Kościoła na Śląsku: Ks. Oskar Michejda."

Depesza min. Kasprzyckiego

po zamordowaniu bułgarskiego szefa sztabu

Warszawa, 12. 10. (PAT) Z powodu zgonu szefa bułgarskiego sztabu generalnego gen. Peieff'a p. minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki wysłał następującą depeszę:

„Minister wojny gen. Daskałoff, Sofia.

Na wieść o tragicznej śmierci gen. Peieff'a przesyłam wyrazy najgłębszego współczucia w imieniu armii polskiej i własnym.

(—) Minister spraw wojskowych: Kasprzycki, gen. dyw."

25-lecie pracy artystycznej Władysława Karneckiego

Bruksela, 12. 10. (PAT) Baletmistrz opery w Antwerpii, Władysław Karnecki, obchodzić będzie jubileusz 25-lecia działalności artystycznej. Karnecki uzyskał zgodę opery, ażeby wieczór ten składał się jedynie z polskich tańców ludowych, które on sam wyreżyseruje. Obecnie czynione są próby w uszytych tu specjalnie polskich kostiumach ludowych.

Uroczysty wieczór polskich tańców odbędzie się w operze antwerpskiej w dniu 27 bm.

„Marco Polo" z Gary Cooperem

„Marokko"... „Wielkomiejskie ulice".. „Bengali"... „Pokusa"... „Pan z milionami" — oto najważniejsze pozycje w wspaniałej karierze Gary Coopera, najpopularniejszego aktora świata. Chociaż każda jego kreacja w powyższych filmach stała u szczytu doskonałości, tym niemniej widzowie na całym świecie doszli do przekonania, że temu sympatycznemu aktorowi najlepiej jest do twarzy w mundurze.

Wytwórnia „United Artist" wybierając odpowiedni scenariusz dla Coopera, miała na względzie przede wszystkim upodobania publiczności kinowej. Tym też możemy sobie wytłumaczyć fakt wybrania idealnego tematu dla Gary Coopera, jakim jest historia słynnego kupca i awanturnika weneckiego Marca Polo, który, jak wiadomo, pierwszy nawiązał kontakt handlowy między Europą i Azją. Akcja tego filmu rozgrywa się na przestrzeni Wenecja — Pekin i ukazuje nam barwne przygody romantyczno-bohaterskie Marca Polo.

Dołożono wszelkich starań, aby film otrzymał należycie bogatą oprawę dekoracyjną. Dość powiedzieć, że w Hollywood zbudowano „Chiński Mur", romantyczną Wenecję, a na przestrzeni wielu kilometrów powstało całe miasto chińskie, imitujące Pekin. 5.000 statystów bierze udział w zbiorowych scenach tego filmu.

Prawdziwą sensacją okazał się debiut nowoodkrytej artystki norweskiej Sigrid Gurie, która dzięki swej udanej kreacji, niewątpliwie wybije się na czoło słynnych dziś „gwiazd" hollywoodzkich.

„Marco Polo" — reprezentacyjny film producenta Goldwyna, ukaże się wkrótce w kinie „Europa".

Państwo i naród może zaufać tylko własnej sile

Kowno, 12. 10. (PAT) Prorządowy „Baltischer Beobachter" zamieszcza charakterystyczny komentarz ostatnich wypadków międzynarodowych, w którym, omawiając losy Czechosłowacji, pisze:

„Znowu świat miał przykład, że każde państwo i naród może zaufać tylko własnej wewnętrznej i zewnętrznej sile i że musi dostosować swą działalność do ram, w których żyje i działa. Sprawa Czechosłowacji stanowi dla wszystkich dobitne ostrzeżenie przed nierozważnym postępowaniem."

Ranek miejscami mglisty. W ciągu dnia chmurno z rozpogodzeniami. W dzielnicach południowych miejscami przelotne deszcze. Temperatura bez większych zmian.

Prymas Polski nawołuje do udziału w wyborach

Kartki kalendarza wyborczego obracają się w szybkim tempie. W dniu 13 bm. kończy się termin sprawdzania przez wyborców list i w tym samym dniu kolegia wyborcze wyłonią listy kandydatów. Na krótkiej przestrzeni czasu „trzynastka“ przyniesie nową decyzję o dużym znaczeniu dla kraju. W dniu 13 września ukazał się dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej rozwiązujący Sejm i Senat, 13-sty zaś październik da nam skład osobowy nowego parlamentu. — Wprawdzie akt głosowania do Sejmu odbędzie się 6 listopada, ale w obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej decydującym dla składu osobowego Izb jest niewątpliwie dzień układania list w kolegiach, samo bowiem głosowanie nie wielkie już spowoduje zmiany.

Dzień głosowania do Sejmu, dzień 6-tego listopada, a w tydzień później do Senatu, będzie w bieżącej kampanii wyborczej momentem o doniosłej wadze. Społeczeństwo polskie przez swój liczny udział w tym akcie państwowym dokona w tym dniu nie tylko wyboru nowych posłów, ale wyrazi swój stosunek do najistotniejszych zagadnień państwowych.

Liczny jego udział w akcie wyborczym będzie przede wszystkim aprobatą naszej polityki zagranicznej. Długi szereg sukcesów w tej dziedzinie, sukcesów będących następstwem całokształtu polityki obecnego systemu politycznego w Polsce, wymaga w zmienionej sytuacji politycznej Europy potwierdzającej manifestacji wyborczej społeczeństwa. Akt wyborczy ma być dowodem dla świata, że Polacy nie tylko w historycznych chwilach łączą się w zwarte szeregi, ale gotowi są i dla pracy pokojowej stworzyć taką organizację społeczeństwa, która przez swą zwartość i siłę umożliwi dalsze planowe realizowanie naszej polityki mocarstwowej.

Akt wyborczy będzie dalej potwierdzającą aprobatą dla akcji zjednoczenia narodowego i związanych z nim pozytywnych haseł dośrodkowych, przeciwstawiających się negatywnej akcji elementów opozycyjnych.

Do urn wyborczych pójdzie tym razem niewątpliwie i opozycja. Oczywiście nie cała. Pójdą ci, którzy na łamach swej prasy partyjnej oświadczyli wyraźnie, że czas „skończyć z erą wzajemnego bojkotu rządu i opozycji“, że trzeba „stworzyć normalne warunki współdziałania, wynikające z sumiennej oceny celów i środków polityki państwowej“.

Nie pójdzie do urn wyborczych zacietrzewiona, pryncypialna opozycja, która już ogłosiła bojkotowe manifesty.

Właśnie kongres Stronnictwa Ludowego stanął na tym stanowisku i jako ostatnie ogniwo w łańcuchu partii opozycyjnych przypieczętował taktykę negacji i bojkotu.

Po prostu: nie chcą. Bóg z nimi! Nie chcieli i wtedy, gdy na fundamentach nowego ustroju, nowej Konstytucji, przyszło umacniać Polskę, by wyszła szczęśliwie z kryzysu gospodarczego i by przybywało jej powagi i siły wobec świata ościennego i dokonujących się w nim przemian. Obeszło się bez nich — co dziś widzimy aż nadto wyraźnie w sukcesach, jakie odnosimy zarówno wewnątrz kraju — wzrost gospodarczy, budowa COP-u, rozwój Gdyni i t. d. — jak i na zewnątrz, w naszej polityce zagranicznej, choćby w naszym ostatnim zwycięstwie, w powiększeniu terenu państwa.

Ci, którzy „nie chcą“, którzy zabarykadowali się w „pryncypialiźmie“ partyjnym — stanowią zapewnę znikomą część naszego społeczeństwa. Są to sfery, pozostające pod bezpośrednim wpływem „central partyjnych“. Ostatnie manifestacje w całym kraju, duch, bijący z tych przejawów podniosłej i powszechnej jedności — stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że w świadomości ogółu tkwi nie pasywizm i negacja, lecz właśnie zrozumienie dla wielkich zadań i spraw państwa. Najszersze masy ludności swą postawą wyraziły: chcemy! chcemy silnej Polski! chcemy współdziałać, chcemy uczestniczyć we wszystkich funkcjach obywatelskich!

Obowiązek ten przypomina ostatnio Prymas Polski, ks. kardynał Hlond. Ogłasza on wszystkim katolikom:

— „Trzeba iść do urny z poczucia obowiązku patriotycznego!“

Tłumaczy wiernym:

— „Udział w wyborach do Izb ustawodawczych, to akt z natury swej obywatelski, polityczny, państwowy. Spełniamy go dla państwa, dlatego przy wyborach powinniśmy się kierować zasadą dobra państwa“.

Ten głos najwyższego dostojnika Kościoła w Rzeczypospolitej zapaść musi głęboko w serca ludu. „Centralom partyjnym“ z ich egoizmem podyktowanym „nie!“ odpowiada Prymas Polski głośnym i wyraźnym: „Tak!“ Iść do urny! Głosować! Bo to „obowiązek patriotyczny“, który musi być spełniony!

Głos ten szczególnie jest ważki wobec tych odłamów naszej t. zw. „opozycji“, która zawsze bardzo silnie podkreśla swą wierność dla Kościoła, łączy w najściślejszy związek uczucia narodowe i religijne. Zarówno ci z „endecji“, jak i ci z „frontu Morges“, oraz szereg innych partii o chrześcijańskiej ideologii — czyżby teraz nie wyczuwali rozbratu, jaki istnieje między ich bojkotowym „nie“, a nakazem „tak“, wychodzącym z ust Prymasa Polski?

W swym zacietrzewieniu ci partyjnicy zapewne obstawać zechcą przy swym „nie“.

Jest jednak rzeczą pewną, że najszersze warstwy wierzącego ludu — i na wsi i w mieście — podejmą apel Prymasa Polski, brzmiący:

— „Trzeba iść do urny z poczucia obowiązku patriotycznego“.

Fala terroru przybiera rozmiary co raz bardziej niepokojące

Anglia musi zdobyć zrewoltowaną Palestynę,

aby rozwiązać problem państwa żydowskiego

Londyn, 12. 10. (PAT) „Daily Telegraph“, omawiając sytuację Palestyńską pisze, iż jest ona o wiele bardziej poważna niż ogólnie przypuszczają.

Korespondent dziennika donosi z Jerozolimy, iż poza takimi ośrodkami jak Jerozolima, Tel Awiw, Haifa i kilka innych punktów, gdzie są stacjonowane wojska, nastąpiło zupełne załamanie się wszelkiego autorytetu w całym kraju.

Większość policjantów arabskich rozbrojono, ponieważ podlegali oni takiemu naciskowi ze strony powstańców, iż nie można było im już dłużej ufać.

W obecnych warunkach — pisze „Daily Telegraph“ — będzie konieczne dokonanie czegoś w rodzaju metodycznego zdobycia kraju, w celu przywrócenia poszanowania prawa i autorytetu władz mandatowych.

Najbliższym zadaniem jest zgniecenie rewolty i dopóki to nie zostanie dokonane, nie może być mowy o przystąpieniu do wykonywania jakiegoś planu, w celu trwalszego rozwiązania zagadnienia Palestyńskiego.

Haifa, 12. 10. (PAT) Przez całą noc trwała strzelanina w pobliżu wioski Bureika na południe od Haify, dokąd wyruszyła wojskowa ekspedycja karna. Powstańcy wycofali się, straty ich są nieznane.

Wczoraj wylądowały w Haifie oddziały kawalerii brytyjskiej. — W starej części miasta w Jerozolimie wczoraj rano znaleziono zwłoki zamordowanego Araba i Żyda.

W ciągu ostatnich 24 godzin dokonano 20-tu aktów terroru, 5 osób zostało zabitych a 6 odniosło rany. W ciągu dnia wczorajszego padło 15 powstańców arabskich.

Zamach bombowy

na komisarza w Jerozolimie

Jerozolima, 12. 10. (PAT) Wczoraj w południe dokonano nieudanego zamachu na komisarza okręgowego w Jerozolimie, Keith Roacka. Z murów miasta Jerycho rzucono cztery bomby na przejeżdżające drogą okalającą mury policyjne samochody pancerne, wśród których znajdował się samochód Keith Roacka. Bomby wybuchły nie trafiając samochodu komisarza.

Żydzi węgierscy w obozach koncentracyjnych

Budapeszt, 12. 10. (PAT) „Magyarsag“ donosi o wysłaniu do obozów koncentracyjnych kilkuset Żydów, którzy w miastach Saboles i Szatmar rozwijali szkodliwą działalność dla państwa.

Działacze ZPMD, Wici i Legionu Młodych starają się o mandaty poselskie

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł — l. r.) Powszechną uwagę zwraca fakt ubiegania się o mandaty poselskie spośród grona działaczy, którzy wyszli ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Tak więc zabiegają o mandaty Tomasz Piskorski, Czesław Zagórski, prezes Centr. Zw. Młodzieży Wiejskiej Gierat i in. Ze strony starszych działaczy Legionu Młodych starabiegają o mandaty dwaj kandydaci. Inne organizacje młodzieży nie biorą udziału w akcji wyborczej.

Legion Młodych wznawia działalność

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł — l. r.) Jak słychać, b. Legion Młodych, który jak zdawało się zmarł niesławnie, ponownie usiłuje wkroczyć na widownię polityczną i przystąpił do organizowania b. swoich członków. Podobno w najbliższym czasie powstać ma senior rat Legionu Młodych, do którego wejdą starsi działacze tego ugrupowania.

Konferencja w Komarnie

Słowacy nie precyzują swego stanowiska wobec postulatów węgierskich

Komarno, 11. 10. (PAT) Wczorajsza konferencja trwała od g. 14 do 16.45.

Po powrocie delegacji węgierskiej na stronę węgierską wydano komunikat urzędowy, który stwierdza, że delegacja węgierska i słowacka odbyły dnia 10 bm. o godz. 14 konferencję, podczas której delegacja słowacka przedstawiła swe stanowisko.

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się posiedzenie ekspertów, po czym o godz. 15 rokowania obu delegacyj zostaną znów podjęte.

Komarno, 11. 10. (PAT) Według krążących tu pogłosek, węgierska delegacja — o ile chodzi o terytorium Słowaczyzny — domagała się zwrotu obszarów, położonych na południe od linii, wyznaczonej przez miejscowości: Deveny, Bratysława, Szered, Nitra, Lesocz, Goelnicz, Koszyce.

Dotychczas jeszcze nie wiadomo, do jakich ustępstw skłonni są Słowacy. Podczas wczorajszej konferencji Słowacy poczynili tylko uwagi co do wniosków węgierskich, jednak stanowiska swego dokładnie nie sprecyzowali. Z przebiegu obrad i ustosunkowania się delegacji słowackiej do omawianych zagadnień wynika, że w zasadzie zgadza się ona na odstąpienie terytoriów węgierskich, na których kwestia większości węgierskiej nie ulega wątpliwości.

Budapeszt, 11. 10. (PAT) Dn. 9 bm. odbyło się tu zebranie Związku Spiszan południowych, na którym została powzięta rezolucja, żądająca przyłączenia Spisza południowego do Węgier. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele mniejszości niemieckiej.

Wstrząsająca katastrofa lotnicza

Berlin, 11. 10. (PAT) Katastrofa samolotowa, która wydarzyła się wczoraj pod Soest w Westfalii, jest jedną z największych katastrof lotniczych ostatnich czasów; zginęło w niej bowiem 20 osób.

Samolot, który uległ katastrofie, miał znaki „A.G.T." i kursował na linii Bruksela — Duesseldorf — Berlin. Wystartował on wczoraj z lotniska w Haeron o godz. 10.30. Przyczyny katastrofy dotychczas nie zostały wyjaśnione.



Rząd czeski wycofuje z armii żołnierzy-Niemców

Praga, 11. 10. (PAT) Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zwolnienia z wojska obywateli narodowości niemieckiej, którzy służyli dotychczas zawodowo, a obecnie wyrazili chęć opuszczenia szeregów.

Rozporządzenie rady ministrów rozciąga się również na tych obywateli, którzy w myśl prawa opcji zamierzają wypowiedzieć się za jakąkolwiek obcą przynależnością państwową.

Użhorod, 11. 10. (PAT) Wczoraj został utworzony rząd Rusi Podkarpackiej w następującym składzie: premier i minister oświaty — poseł Brody, minister spraw wewnętrznych — senator Baczyński, minister gospodarki — Fencik, minister zdrowia i opieki społecznej — dr. Wołoszyn, minister sprawiedliwości — poseł Pieszczak.

Po ukonstytuowaniu się rządu utworzył się pochód, który wyruszył ulicami Użhorodu. Niesione były transparenty z napisami, domagającymi się samostanowienia. Z tłumu padały żądania niezwłocznego zwolnienia z wojska żołnierzy z Rusi Podkarpackiej. W nocy rozrzucono na ulicach miasta ulotki, wzywające do niepłacenia podatków.

Szczegóły zamordowania szefa sztabu gen. Pojewa

Sofia, 11. 10. (PAT) Według wiadomości ze źródeł nieurzędowych, zabójcą szefa sztabu generalnego gen. Pojewa jest b. żandarm nazwiskiem Kirow, pochodzący z Kustendil. Skazany on był podobno przed 5 laty na karę więzienia za zabójstwo. Więzienie opuścił on przed kilku dniami. Zamachu na gen. Pojewa usiłował on dokonać jeszcze w dniu wczorajszym w chwili, gdy generał znajdował się na otwarciu wystawy niemieckiej „Praca i radość", lecz przeszkodziły mu nieprzewidziane okoliczności. Motywy zbrodni są nadal nieznane.

Zamordowany gen. Pojew liczył lat 54. Brał on udział w obu wojnach jako dowódca kompanii i batalionu. Od stycznia 1937 r. był szefem sztabu armii bułgarskiej.

„Szept kwiatów" w „Stylowym"

Jak było do przewidzenia — nowo zaangażowany świetny zespół artystów rewiowych w „Stylowym" z miejsca podbił serca publiczności, z którą nawiązał żywy i serdeczny kontakt tak doborowym repertuarem jak i pierwszorzędnym jego wykonaniem.

Poniedziałkowa premiera rewii pod nieco sentymentalnym tytułem „Szept kwiatów" zawierała istotnie kropelkę sentymentu w nadzwyczaj efektownym finale, ale zato całe morze pierwszorzędnego humoru i dowcipu.

Jakby mało jeszcze było tego humoru, na ekranie przewija się wspaniała komedia „Król się bawi", w której o lepsze idą w zawody pyszna satyra, cudowne pomysły, oraz prawdziwy szampański humor.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja „Stylowego", chcąc zespół swoich artystów powiększyć o jedną gwiazdę rewiową, pozyskała na szereg gościnnych występów Tadeusza Faliszewskiego, fenomenalnego piosenkarza, znanego chyba w całej Polsce, choćby tylko z produkcji przed mikrofonami Polskiego Radia, czy też z płyt gramofonowych. Popularnego artystę zobaczymy już w najbliższym programie „Stylowego".

———

Marsz. Śmigły-Rydz odznaczony insygniami orderu im. Pułaskiego

Warszawa, 11. 10. (PAT) Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął w dn. 10 bm. delegatów kapituły odznaki amerykańskiej „The Military Order of Pulaski": majora armii Stanów Zjednoczonych A. P. Beniamina Teodora Anuszkiewicza oraz Nathaniela Spoara, wiceprezesa amerykańskiego Fidac'u, któ rzy wręczyli Panu Marszałkowi dyplom i insygnia tej odznaki, nadanej specjalną uchwałą organizacji amerykańskiej.

„The Military Order of Pulaski" jest odznaką wojskową, przysługującą wyłącznie potomkom żołnierzy, którzy walczyli o wolność Ameryki pod rozkazami gen. K. Pułaskiego. Uchwała o nadaniu tej odznaki Panu Marszałkowi posiada charakter wyjątkowy jko wyraz hołdu dla Wodza Naczelnego i dążności do utrzymania tradycyjnych węzłów z Armią Polską.

Delegatom amerykańskim towarzyszył attache wojskowy Stanów Zj. A. P. major Colbern, a z ramienia delegacji Federacji PZOO gen. dr Roman Górecki oraz gen. Jarnuszkiewicz.

Ochotnicy w Hiszpanii zwolnieni z szeregów

Walencja, 11. 10. (PAT) Kombatanci cudzoziemscy, walczący po stronie rządu hiszpańskiego na froncie środkowym, otrzymali polecenie opuszczenia oddziałów, do których byli przydzieleni.

Polecenie to odnosi się do kombatantów wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni. Zarządzenie zawiera jednocześnie wskazówki praktycznego przeprowadzenia w życie wycofania ochotników cudzoziemskich, powołanego przez rząd hiszpański.

———

Żelazna obręcz Japończyków zaciska się dokoła Hankou

Tokio, 11. 10. (PAT.) Agencja Domei donosi, iż dzisiaj rano wojska japońskie zajęły Sinyang, ważny punkt strategiczny, znajdujący się w pobliżu linii kolejowej Pekin — Hankau.

Tokio, 11. 10. (PAT.) Marynarka japońska, operująca na rzece Yangtse, posuwa się stale w kierunku Hankau. Znajduje się ona niedaleko od Hwangszihkang, odległego tylko o 50 mil od Hankau. W ciągu ostatniego dnia okręty japońskie posunęły się o 15 mil naprzód, zajmując fortecę Kiczowfu.

Po bitwie, która trwała około miesiąca, jak donosi Reuter, Japończycy zajęli Aikowkai.

Wiedeń, 11. 10. (PAT) Urzędowo zaprzeczają pogłoskom jakoby kardynał Innitzer miał być internowany. Pogłoski te powstały wskutek objęcia straży przy pałacu kardynalskim przez oddziały S.S. celem udaremnienia zajść, które wydarzyły się przed dwoma dniami. Według oficjalnego komunikatu zajścia te wywołało pospólstwo.

Czy jesteś na liście wyborców do Sejmu i Senatu? Sprawdź w czasie od 6 — 13 bm. w swoim Obwodzie głosowania!

Przyszliśmy jako zbrojne ramię Rzeczypospolitej

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE WOJSK POLSKICH W KARWINIE

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Na przemówienia odpowiedział gen. Bortnowski w następujących słowach:

Obywatele miasta Karwiny!

Przyszliśmy tu jako zbrojne ramię Rzeczypospolitej, jako wyrok sprawiedliwości dziejowej. Przyszliśmy do tego miasta, gdzie serce polskie biło zawsze, bije i bić będzie, i gdzie sprawiedliwość dziejowa taki wyrok wydała, że nie tylko serca te mogą bić głośno, ale i sztandary narodowe mogą powiewać nad miastem. Przyszliśmy tu do przybytku ciężkiej pracy. Pomyślmy więc nad tym, jak praca jest piękna, jak jest szczytną i jakie daje szczęście, gdy się pracuje dla siebie, dla swego domu, dla swej rodziny i dla swego narodu. Praca dla swego narodu jest tak piękna, jak piękna jest śmierć żołnierza dla Ojczyzny. Jakże ciężką jest ta praca wtedy, gdy się pracuje dla obcych. Ale ten ciężki okres historii — pracy dla obcych — mamy już poza sobą. Obecnie stoi przed nami wielkie zadanie utrwalenia bytu Państwa codziennym wysiłkiem. Jest to praca na długie lata, którą ramię przy ramieniu muszą podjąć wszyscy: żołnierz ostrym bagnetem i robotnik gorącym sercem i pracowitą dłonią.

W tej myśli hołdu dla pracy, w tym środowisku pracy wznoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Pan Prezydent Ignacy Mościcki, Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz — niech żyją!

Wzniesiony przez gen. Bortnowskiego okrzyk, podchwycony przez tłumy, rozbrzmiewał długo głośnym echem. Orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Do gen. Bortnowskiego podchodzi oficer łącznikowy i melduje, że prowadzący defiladę płk. Sadowski na czele wkraczających do miasta wojsk znajduje się w odległości 1 km od trybun.

Nagle przez ulice przebiega żołnierz w mundurze czeskim z walizką w ręku, budząc ogólne zainteresowanie. Staje w szpalerze. Okazuje się, że jest to Polak, świeżo zwolniony z armii czeskiej, który przed chwilą przyjechał. Spiesząc na powitanie polskich oddziałów w murach rodzinnego miasta, nie miał czasu na zrzucenie obcego munduru i tak z walizką w ręku stał przez cały czas defilady.

DEFILADA

Na maszerujących twardym krokiem żołnierzy posypał się deszcz kwiatów. Potężny okrzyk „Wojsko polskie niech żyje!" wyrwał się ze wszystkich piersi i brzmiał odtąd wzdłuż szpalerów niemal bez przerwy aż do końca defilady.

Obnażyły się głowy, podniósł się w górę las rąk ludzkich, powiewających chorągiewkami i chusteczkami.

Wtem od strony Frysztatu rozległ się warkot motorów. Nisko nad głowami zebranych przedefilowały eskadry samolotów bojowych. Wszystkie spojrzenia zwróciły się ku niebu. Rozległy się okrzyki na cześć armii skrzydlatej.

Kompania za kompanią, batalion za batalionem, pułk za pułkiem — wybijały rytm, grany przez orkiestrę w takt melodii „Warszawianki".

Zebrana publiczność podchwyciła refren pieśni z r. 1831 „Hej, kto Polak, na bagnety", który stał się jakby hymnem bojowym Śląska Zaolzańskiego.

Okryte chwałą sztandary bojowe po szczególnych formacyj wyciskały z oczu do głębi wzruszonej ludności łzy szczęścia i radości.

Lecz oto idą nowe oddziały. Ubrania cywilne, ładownice u pasa, karabiny w dłoniach. Na lewym rękawie niebieska opaska. Chłopiec 15-letni, z wyglądu uczeń gimnazjum, obok siwego o sumiastych wąsach robotnika, kilka kobiet... to karwińczycy, sformowani w legionie „Zaolzie", którzy chwycili za broń, aby na długo jeszcze przed decyzją o połączeniu Śląska Zaolzańskiego z Macierzą czynnie zaprotestować przeciw przemocy. Dla uczczenia ich zasług i krwawych wysiłków, podjętych w walce o wyzwolenie Śląska Zaolzańskiego — dostąpili tego zaszczytu, że dziś maszerują wśród oddziałów Wojska Polskiego. Wkraczają do swego miasta rodzinnego, witani przez swych najbliższych. Toteż okrzyki się jeszcze bardziej wzmagają, deszcz kwiatów spływa powodzią.

Jeszcze ostatnie szeregi dzielnych piechurów krokiem defiladowym przechodziły przed trybuną, gdy już z oddali zaczęło dochodzić głuche dudnienie. Zbliżała się ciężka artyleria i czołgi. Na lufach dział, przystrojonych kwiatami, lśniły promienie słońca, które jakby radowało się wraz z ludnością.

Nie mniej gorącą owację zgotowała Karwina granatowej armii — policji państwowej.

Cztery godziny trwała defilada i cztery godziny nikt nie opuścił szeregów. Gdy tchu w piersiach zabrakło, gdy wzruszenie nie pozwoliło wydobyć głosu, dłonie składały się do oklasków. Karwina w imponujący sposób zadokumentowała, że jest miastem czysto polskim. Napis: „Polska Karwina" na bramie triumfalnej u przedmieścia Karwiny był wypisany ręką, miłującą Ojczyznę, a dyktowało go stęsknione do Polski serce.

Dziś zajmujemy szóstą strefę Śląska Zaolzańskiego

Cieszyn, 11. 10. (PAT) W dniu 11 października nastąpi całkowite zajęcie szóstej kolejnej strefy terytorium zaolzańskiego w rejonie miast Bogumina i Rychwałdu z miejscowościami: na północy Nowy Bogumin, Pudlów, Wierzbica, Skrzeczów, Zabłocie, na południu: Podlesie, Alpinka, Biedrzychów, Pietwałd. Dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. bryg. Bortnowski przyjmie defiladę oddziałów wojskowych w mieście Bogumin dworcowy.

Karwina, 11. 10. (PAT) Natychmiast po wkroczeniu wojsk polskich do Karwiny władze administracyjne polskie rozpoczęły normalną pracę. M. in. władze sanitarne pod kierownictwem naczelnika Wydziału zdrowia w Urzędzie wojewódzkim śląskim dra Sęczyka dokonały przejęcia objektów szpitalnych.

Cieszyn, 11. 10. (PAT) Wczoraj na pół godziny przed wkroczeniem wojsk polskich do Karwiny przybył na dworzec kolejowy w Karwinie pierwszy pociąg polski towarowy z Cieszyna. Na dworcu w Karwinie pociąg został przejęty przez obsługę kolejową, złożoną z Polaków, b. pracowników kolei czechosłowackich.

Cieszyn, 11. 10. (PAT) Delegat wojewody śląskiego przy dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" wydał rozporządzenie, na którego mocy obecni posiadacze objektów rolnych lub ich części, położonych na terenie Śląska za Olzą, a to zarówno osoby fizyczne jakoteż prawne, które nabyły te objekty w drodze kupna, darowizny, nadania lub w inny sposób po dniu 30 października 1918 r. muszą uzyskać zatwierdzenie tytułu własności tych objektów przez właściwego starostę.

Cieszyn, 11. 10. (PAT) wojska polskie zajęły wczoraj przewidziane w planie obszary powiatu frysztackiego z Karwiną, Orłową, Polską i Niemiecką Lutynią i innymi miejscowościami.

Kompromis w rokowaniach czesko-niemieckich?

Niemcy gotowe do ustępstw

Berlin, 11. 10. (PAT) Komisja międzynarodowa, powołana podczas konferencji w Monachium i obradująca w Berlinie, po przerwaniu w ub. czwartek obrad, ma — jak słychać — dziś wznowić swą działalność.

Wczoraj powrócił z Pragi do Berlina poseł Mastny, który bierze udział w komisji z ramienia rządu czeskiego.

Podczas przerwy w obradach komisji odbywały się rozmowy bezpośrednie między delegacjami czeską i niemiecką. Rozmowy te — jak słychać — dotyczyły m. in. sprawy ostatecznej okupacji 5-tej strefy, przy czym Niemcy podobno poczynić mieli Czechom ponowne ustępstwa, rezygnując z zamierzonego rzekomo początkowo okupowania niektórych terenów w okolicy Pilzna. Rzesza pragnie w ten sposób ułatwić wyrównanie się stosunków między obu państwami i przygotować grunt ku przyszłej współpracy.

Wedle pogłosek, obie strony skłonne są podobno zrezygnować z plebiscytu i zawrzeć kompromis. W tym wypadku dalsze pośrednictwo komisji międzynarodowej stałoby się bezprzedmiotowe, a ostateczne załatwienie spraw, wynikających ze zmiany granicy czesko-niemieckiej nastąpiłoby drogą bezpośrednich rozmów dwustronnych.

Sprawa ta może się już dziś wyjaśnić po wznowieniu obrad komisji międzynarodowej.

Zakończenie obsadzania terenu sudeckiego

Berlin, 11. 10. (PAT) Naczelne dowództwo sił zbrojnych ogłosiło następujący komunikat:

Wojsko zakończyło zgodnie z planem obsadzanie przewidzianego do dnia 10 października obszaru sudeckiego. Lotnictwo przejęło na obsadzonym obszarze urządzenie lotnictwa czeskiego i przekazało je związkom lotniczym i artylerii przeciwlotniczej.

Wszystkie oddziały wojskowe wydały zarządzenia celem przyjścia z pomocą ludności obszarów, dotkniętych nędzą.

Dla zapobieżenia zniszczeniom i uszkodzeniom linii kolejowych powołano specjalne oddziały wojska. Większość linii kolejowych została już uruchomiona przez niemieckie koleje państwowe.

P. Wacław Łaciński konsulem gen. R. P. w Bratislawie

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.—l. r.) W związku z przemianowaniem konsulatu w Bratisławie na konsulat generalny, dotychczasowy kierownik konsulatu Wacław Łaciński mianowany został konsulem generalnym R. P. w Bratisławie.

Groźba likwidacji ważnego obiektu gospodarczego i komunikacyjnego w Skolszczyźnie

W odległości około 40 km. od Skolego położone są piękne miejscowości górskie Tucholka, Smorze, Klimiec, Zupanie i t. d. Pomimo swego uroczego położenia, miejscowości te do niedawna były rzadko zwiedzane przez turystów, gdyż komunikacja była bardzo utrudniona.

Stosunki te zmieniły się znacznie na korzyść, gdy w latach 1928—1930 jedna z firm holenderskich przystąpiła do eksploatacji drzewostanów w Klimcu, należących do Fundacji Stanisława hr. Skarbka dla sierót i starców w Drohowyżu. Dla ułatwienia wywozu drewna z Klimca firma ta urządziła kolejkę linową, łączącą Klimiec ze stacją kolejową Beskid za Ławocznem, co miało wielkie znaczenie dla uprzemysłowienia tej połaci kraju. — Trasa tej kolejki, której długość wynosi około 15 km. biegnie od szosy Lwów — Stryj — Munkacz (4 km. od granicy czechosłowackiej) przez grzbiety górskie i stoki do stacji kolejowej Beskid (tunel graniczny).

Nie wchodząc w ocenę wartości tej kolejki pod względem handlowym, ani też nie wdając się w rozważania, jak wielkie znaczenie może ta kolejka mieć pod względem strategicznym, gdyż rozstrzygnięcie tej kwestii należy do fachowych kół wojskowych, zwrócić musimy uwagę na okoliczność, że trasa kolejki biegnie przez przepiękne okolice, dając możność oglądania wspaniałej panoramy górskiej z wysokości dochodzącej w niektórych miejscach do 90 m. ponad ziemię.

Po zlikwidowaniu wspomnianej firmy holenderskiej, kolejka ta przeszła w posiadanie Fundacji Stanisława hr. Skarbka która dotychczas utrzymywała ją celem przewozu nieznacznej reszty ilości drewna materiałowego i opałowego. Utrzymanie tej kolejki pochłania jednak poważne kwoty, a eksploatacja drzewostanów tak fundacyjnych, jak i obcych wzmoże się znacznie dopiero za kilka lat, wobec znacznego zapasu dorastających młodników. Utrzymanie tej kolejki jest więc na razie ciężarem dla Fundacji. Jak się dowiadujemy, Fundacja zamierza w najbliższej przyszłości kolejkę te na dłuższy okres czasu unieruchomić, względnie częściowo nawet rozebrać. Byłoby to katastrofą, gdyż pozbawiłoby ten tak zaniedbany pod względem komunikacyjnym teren bardzo ważnego środka transportowego. Nie należy bowiem zapominać, że jedynym środkiem komunikacyjnym w czasie pory zimowej, umożliwiającym dostęp do tych pięknych okolic górskich, może być ta kolejka, gdyż jedyna droga kołowa, jaka łączy Tucholkę, Smorze, Klimiec, Żupanie i inne, w zimie, w razie większych opadów śnieżnych, jest niezdatna do użytku. Również w innych porach roku droga ta z powodu złego stanu pozostawia dużo do życzenia.

Pomimo tych trudności komunikacyjnych, już dziś okolice te są przedmiotem wielkiego zainteresowania turystów i narciarzy, co znalazło wyraz w zakupieniu przez Przemyskie Towarzystwo Narciarzy od Fundacji Stanisława hr. Skarbka dużej realności w Klimcu i urządzeniu w niej wygodnego schroniska.

Również i dla miejscowej ludności kolejka ta ma wielkie znaczenie, gdyż bez niej byłaby odcięta w zimie przez dłuższy okres czasu od świata.

Jakkolwiek Fundacja docenia należycie znaczenie tej kolejki, jednak z uwagi na jej ciężkie warunki finansowe i na określone ściśle aktem fundacyjnym cele tej instytucji społecznej, nie może ona nie tylko czynić nowych inwestycji celem dostosowania tej kolejki do normalnego ruchu pasażerskiego, ale nawet nie może utrzymywać jej w dzisiejszym stanie.

Imieniem więc zainteresowanych kół, zwracamy uwagę czynników miarodajnych na tę kolejkę, która mogłaby być najdłuższą tego rodzaju kolejką w Europie, celem zapobieżenia likwidacji tego tak ważnego środka lokomocyjnego. **Prof. R. Wacek**

ZE SPORTU

Orlęta najlepszym klubem lekkoatletycznym w Polsce

Rozegrany w niedzielę w Poznaniu bieg maratoński zakończył tegoroczną serię punktowanych imprez lekkoatletycznych. W punktacji za sezon 1938 roku tytuł najlepszego klubu lekkoatletycznego w Polsce zdobyły Orlęta z Dęblina, sumując 143 punkty.

W tabeli dalsze miejsca zajmują. 2) Warszawianka 137 pkt., 3) Polonia 110 p., 4) AZS. Poznań 96 p., 5) AZS. Warszawa 80 p., 6) Cracovia 66 p., 7) Syrena 62 p., 8) Pogoń Katowice 36 p., 9) AZS. Lwów 31 p., 10) Strzelec Katowice 28 p., 11) Sparta Białystok

Po dwóch latach punktacji prowadzi Warszawianka 375 pkt., 2) AZS. Poznań 230 p., 3) Polonia 213 p., 4) AZS. Warszawa 146 p., 5) Orlęta 143 p., 6) Cracovia 133 p., 7) Pogoń Lwów 80 p., 8) Syrena 75 p., 9) AZS. Lwów 63 p., 10) Pogoń Katowice 62 p., 11) Sparta Białystok 52 p.

W punktacji kobiecej po dwóch latach na pierwszym miejscu jest Warszawianka 266 p., 2) Sokół Grudziądz 190 p., 3) Stadion 156 p., 4) Pomorzanin 105 p., 5) AZS. Poznań 76 p., 6) Boruta 54 p., 7) Strzelec Katowice 41 p., 8) Polonia 38 p., 9) Hasmonea Lwów. 35 punktów.

MECZE LIGOWE NABLIŻSZEJ NIEDZIELI

W nadchodzącą niedzielę, 16 bm. rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej: w Krakowie Cracovia — Pogoń, sędziuje p. Frank. W Łodzi ŁKS. — Warszawianka, sędziuje p. Rutkowski. W Warszawie Polonia — Warta, sędziuje p. Sawaryn. W Chorzowie A. K. S. — Wisła, sędziuje p. Rettig. W Wilnie Śmigły — Ruch, sędziuje p. Krukowski.

O WEJŚCIE DO LIGI

W dniu 16 bm. odbędą się ostatnie dwa mecze w grupie finałowej o wejście do piłkarskiej Ligi państwowej, a mianowicie: w Krakowie Garbarnia — Śląsk, sędziuje p. Fass; w Łucku PKS. — Union Touring, sędziuje p. Bukowski.

WALNE ZGROMADZENIE P. T. T.

Zarząd Sekcji Narciarskiej Polsk. Tow. Tatrzańskiego we Lwowie zawiadamia swoich członków i sympatyków, że roczne Walne Zgromadzenie Sekcji odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 19-tej, w razie braku kompletu o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Akademickiej 23.

PRZED MECZEM POLSKA - NORWEGIA

Jak wiadomo, w dniu 23 bm. odbędzie się w Warszawie o 12-tej w południe na stadionie Wojska Polskiego mecz Polska — Norwegia.

Piłkarze polscy walczyli z Norwegami dwukrotnie. Przed kilku laty pokonali ich w Oslo 4:3, a na turnieju olimpijskim w Berlinie przegrali w walce o trzecie miejsce 2:3. Norwegowie na turnieju powyższym wyeliminowali Niemcy 2:0 i byli największą sensacją turnieju.

W tym roku piłkarze norwescy zdobyli puchar północy przed Danią, Szwecją i Finlandią, przy tym spotkanie decydujące wygrali oni ze Szwecją 3:2 przed tygodniem.

NARCIARSKI KOMUNIKAT ŚNIEGOWY

W Krakowie odbyło się zebranie, poświęcone sprawie komunikatu śniegowego dla narciarzy w nadchodzącym sezonie zimowym, wydawanego — jak wiadomo — przez Tow. Krzewienia Narciarstwa w Krakowie.

W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele wydziału turystyki Min. Komunikacji, Państw. Instytutu Meteorologicznego, Ligi Popierania Turystyki i Tow. Krzewienia Narciarstwa.

Komunikat śniegowy ogłaszany jest w Polsce od 7 lat i w ciągu tego czasu osiągnął poziom równy najlepszym tego rodzaju wydawnictwom zagranicznym. Współpraca PIM ze sferami turystycznymi oraz pomoc ze strony Min. Komunikacji pozwoliły na uzyskanie znakomitych wyników.

W nadchodzącym sezonie komunikat śniegowy będzie jeszcze więcej udoskonalony. Ukazywać się będzie w każdy piątek i ogłaszany przez Polskie Radio i prasę. W pozostałych dniach każdego tygodnia komunikowane będą wiadomości uzupełniające i ew. zmiany warunków atmosferycznośnieżnych.

W okresie zawodów FIS. komunikat z obszaru Zakopanego ukazywać się będzie codziennie.

W ciągu całego sezonu zimowego komunikat śniegowy ogłaszany będzie również w języku niemieckim w zagranicznej prasie i przez radio.

GRZYWNY PIENIĘŻNE ZA PRZEGRANY MECZ

Kierownictwo czołowego rumuńskiego KS. Rapid w Bukareszcie nałożyło na drużynę piłkarską swego klubu — po przegraniu przez nią meczu z drużyną Tricolore w Plesztach — dotkliwe grzywny pieniężne w wysokości od 500—2000 lei od każdego piłkarza.

W odpowiedzi na to zarządzenie ukarani piłkarze zagrozili strajkiem, nie chcąc grać najbliższego kolejno meczu.

POCZTOWE ZNACZKI OLIMPIJSKIE

Finlandzki Komitet Olimpijski zwrócił się do rządu Finlandii z prośbą o zezwolenie na sprzedaż olimpijskich znaczków pocztowych po cenie podwyższonej.

Dochód z tej nadwyżki byłby przeznaczony na pokrycie wydatków, związanych z organizacją igrzysk olimpijskich.

POLSKI ZWIĄZEK KRĘGLARSKI WE LWOWIE

donosi, że w pierwszym dniu turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1939 odbytym w dniu 9. X. br. na torze Gwiazdy są następujące wyniki: Klub kręglarski Gwiazda 686 pkt., I. miejsce, Sokół II. 659 pkt., II. miejsce, Tramwajarz 645 pkt., III. miejsce, Sokół IV. 634 pkt., Zagłoba 624 pkt., Kresowiec 623 pkt., Strzelnica 575 pkt., M. Z. E. 478 pkt., Sobótka 437 pkt.

Równocześnie zawiadamiamy, że drugi dzień turnieju odbędzie się w dniu 16. X. od godz. 9 rano do 23-ciej na torze Kresowca, tor kolejarzy, Dworzec Główny. Wstęp na powyższe zawody bezpłatny.

HELMUTH BOETTCHER

Prawo pustyni

Święte jest dla Beduina odwieczne przykazanie gościnności i bezinteresownej pomocy potrzebującemu.

Abu Hassan wybrał się w daleką drogę z Bagdadu do Medyny. Wielbłąd, który go niesie na cierpliwym grzbiecie jest niemal całkiem biały, (ak biały jak szlachetne zwierzę, które dźwigało proroka w czasie jego ucieczki z Mekki do Medyny.

Abu Hassan jest kupcem. Nie zna niebezpieczeństw pustyni. Oczywistym szaleństwem jest puszczanie się samopas w podróż przez całą arabską pustynię. Ale Abu Hassan jest młody, a losy wszystkich ludzi spoczywają w dłoni Allaha. Nic się nie dzieje bez jego woli.

Z Bagdadu do uroczej oazy Dżof jest pięćset kilometrów drogi. Abu Hassan napełni tam worki wodą i być może, pożywi się świeżą baraniną i daktylami. Ale w tak długiej podróży niejedno może się przydarzyć. Oto wydaje się młodemu kupcowi, że dostrzega już pierwsze zarysy palm a umęczony wielbłąd węszy świeży powiew zieleni, gdy zrywa się gwałtowny, gorący samum. Cały świat w jednej chwili zamienia się w jedną, wirującą chmurę piasku. Piasek wciska się pod powieki, w zaciśnięte wargi, do uszu...

Wielbłąd nie chce postąpić ani o krok naprzód. Kładzie się na ziemi, wyciąga szyję, nieruchomieje. Nie pomagają ani perswazje, ani razy skórzanego bicza. Abu Hassan zeskakuje z siodła, kładzie się obok zwierzęcia i nakrywa modlitewnikiem. Niech się dzieje co chce. Allah jest sprawiedliwy, Allah jest wielki.

Coraz wyżej, prawie jak mogiła, urasta nad podróżnym warstwa piasku. Kilka razy robi Hassan próby uwolnienia się od ciężaru. Napróżno. Uścisk staje się coraz większy, a leżący człowiek słabnie.

Następnego dnia znajduje go pewien Beduin, Ibrahim Mustafa. Wielbłąd nie żyje, ale Abu Hassan dycha jeszcze. Łyk wody przywraca mu przytomność.

— Jeść! — prosi wybawcę.

Ibrahim podaje mu miseczkę z ryżem. Pochłonąwszy chciwie pożywne ziarna, Abu Hassan poczuł się na siłach dalszego kontynuowania podróży. Tak przybył do Dżof, skąd przyłączył się do karawany. Odeszła go ochota do podróżowania samopas.

Niech Allah wynagrodzi szlachetnego Ibrahima za jego bezinteresowną pomoc i za jego ryż.

* * *

Upłynęło dziesięć lat, w ciągu których Abu Hassan stał się bogatym człowiekiem. I znowu droga prowadzi go przez pustynię. Tym razem w samochodzie. I zdarza się, że w Dżof, bogaty kupiec spotyka Beduina Ibrahima.

„Salem Aleikum!"

„Niech będzie Allah pochwalony i jego prorok!"

Obejmują się ramionami i wędrują razem przez uliczki oazy.

„Chcę ci podziękować za twoją pomoc wówczas", powiada Abu Hassan i wtyka dziesięć sztuk złota w rękę Beduina.

Ten się waha. W końcu chowa pieniądze w fałdy szerokiego burnusa.

„Biorę te pieniądze, efendi", mówi, „jako zadatek na sumę, którą mi jesteś dłużny. Jutro się dowiesz, wiele wynosi cała kwota".

Po tych słowach oddalił się by odwiedzić miejscowego wójta.

„Czy umiesz rachować?" pyta Ibrahim.

Omar Abbas przytakuje z uśmiechem.

„Powiedz mi zatem jaki plon przynosi ziarno ryżu w roku?"

„Pięćdziesiąt ziarn".

„A w dwóch latach?

„Pięćdziesiąt razy pięćdziesiąt".

Ibrahim jest zadowolony.

„Czy mógłbyś obliczyć wiele wyniosłoby to w ciągu dziesięciu lat?"

Omar potrafi również i to. „Około 27 trylionów ziarn".

„Wiele to jest?" pyta Ibrahim.

Omar Abbas jest człowiekiem wykształconym. „Więcej niż cała Arabia zmieścić może".

Ibrahim każe sobie wypisać cyfrę.

Przegląd prasy

Mowa B. Miedzińskiego — Kalumnie francuskiego pismaka — Nastroje w Czecho-Słowacji

BEZKLASOWOŚĆ I ROLA INTELIGENCJI

„Gazeta Polska" ogłasza tekst mowy pułk. B. Miedzińskiego, wygłoszonej w Warszawie na wielkim zgromadzeniu przedwyborczym inteligencji pracującej. W mowie swej min. Miedziński m. in. scharakteryzował następująco polską inteligencję:

„My inteligencja zawodowa jesteśmy bardzo szczególnym zjawiskiem, które samym faktem swego istnienia i rozwoju w ciągu ostatniego stulecia połamało rozmaite schematy i doktryny. Choćby — schemat klasowości. Jesteśmy klasą posiadającą... głowy na karku. Jesteśmy klasą pracującą... tymiż głowami. Ten nasz majątek i nasze narzędzia produkcji nie dadzą się uspołecznić i upaństwowić; zawsze pozostaną naszą prywatną własnością. Nie tworzymy osobnej klasy, nie żądamy dla siebie ani przywilejów ani dyktatury. Ale jesteśmy wszędzie, gdzie się coś tworzy, organizuje, buduje. Jesteśmy najbardziej bezinteresownym środowiskiem, dającym cały swój wysiłek dla dźwigania w górę dobra powszechnego. W swej bezklasowości i beinteresowności nie potrzebujemy maskarady pozorów, nie potrzebujemy się przebierać w sukmany ani bluzy robotnicze.

W dalszym ciągu określił red. Miedziński rolę państwową i narodową inteligencji pracującej:

Polska inteligencja zawodowa jest nie tylko swym losem materialnym — bo nad tym umiemy przechodzić do porządku dziennego — lecz ze świadomej i niezłomnej woli środowiskiem najbardziej związanym z losami, dolą i niedolą Narodu i Państwa. Rekrutując się ze wszystkich warstw i stanów, nie zrywając z nimi głębokich więzów i zadzierzgnięć, słuchając wiernie głosu instynktu narodowego — będziemy go zamieniać w świadome działanie i wyprowadzać na twardą drogę realizacji. Będziemy Państwu swojemu służyć, aby „dać Narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju".

Na tej drodze zawsze się spotkamy i zawsze będziemy umieli pójść razem.

KALUMNIE FRANCUSKIEGO PISMAKA

W „Kurierze Porannym" czytamy:

P. Bourgues, specjalista od spraw zagranicznych w „Petit Parisien" pozwala sobie na coraz większe zuchwałości pod adresem Polski. Podczas, gdy w całej prasie francuskiej wzrasta zrozumienie dla polityki polskiej i gdy coraz częściej odzywają się tam głosy o konieczności poddania rewizji francuskiej koncepcji polityki zagranicznej, p. Bourgues z podejrzaną zaciekłością wypisuje na Polskę nieprzytomne paszkwile.

Rzecz jest godna pewnej uwagi dlatego, że artykuły o polityce zagranicznej w „Petit Parisien" uchodzą za inspirowane przez Quai d'Orsay, a sam p. Bourgues nie może się tłumaczyć tak przysłowiową nad Sekwaną ignorancją historii, geografii i faktów, albowiem dwukrotnie był w Warszawie, towarzysząc tu raz p. Barthou, a następnie p. Delbosowi. Powinien zatem znać Polskę i jej politykę.

Insynuacje i kłamstwa, jakie wypisuje o Polsce, muszą być zatem traktowane jako objawy szczególnej złej woli, lub też intrygi, montowanej za kulisami, a wykonywanej usłużnie przez p. Bourguesa.

W artykule „Męczeństwo czeskie" p. Bourgues ze „świętym oburzeniem" dowodzi na przykład, że nad Czechami „znęcają się" nie tylko Niemcy, ale i Polska, rzucająca się rzekomo w wir „rozbiorów". „Rozbiór" ten jednak, — jeżeli „rozbiorem" można nazwać nieunikniony rozpad sztucznie skleconych części narodowościowych dawnej Czecho-Słowacji — postanowiony został w Monachium. W Monachium Polski nie było, była tam natomiast Francja, która pod aktem „rozbioru" złożyła swój podpis. P. Bourgues jednak ten fakt, — który w Pradze wywołał przecież nieopisane oburzenie, — zupełnie przemilcza i widocznie usprawiedliwia, natomiast rzuca się na Polskę, która wykonała jedynie głoszoną przez siebie zasadę, że Polacy z dawnej Czecho-Słowacji muszą być tak samo traktowani jak Niemcy. Wrażliwe sumienie p. Bourguesa godzi się jednak z odłączeniem od Czech Niemców sudeckich, natomiast domaga się, by Polacy, niewiadomo na jakiej zasadzie i w imię czego, znosili nadal jarzmo Pragi. Takie stawianie sprawy uznać musimy za prowokacyjne w stosunku do narodu polskiego.

NASTROJE W CZECHOSŁOWACJI

„Kurier Warszawski" w korespondencji z Pragi omawia zmianę nastrojów społeczeństwa czeskiego, wywołaną katastrofą polityczną:

„W jakim kierunku zwróci się polityka zagraniczna Czechosłowacji? Z kim będzie szukała współpracy? Z dotychczasowych wynurzeń polityków i prasy sądząc, nie na Zachodzie. Wczorajszy nieprzyjaciel może się stać już jutro, jeśli nie przyjacielem, to dobrym do współpracy partnerem. I choć to zakrawa na paradoks, po katastrofie, której bezpośrednim sprawcą jest nie kto inny, jak Niemcy, Czechosłowacja gotowa jest podać dłoń do zgody właśnie Niemcom. Poniechana przez przyjaciół, pójdzie teraz z nieprzyjacielem. Otrzeźwiona z reszty sentymentów „braterstwa dusz", czy też „pokrewieństwa kultury z Francją", szuka zbliżenia z partnerem, który okazał przewagę siły. „Francja dzisiejsza, to nie Francja z r. 1914, ani nawet z r. 1918. Francja zeszła dziś do roli mocarstwa drugorzędnego, chroniona protektoratem brytyjskim, zagrożona przez Niemcy, Włochy, Hiszpanię! Addio wielka Francjo!" — piszą z rozgoryczeniem „Lidove Noviny". „A tymczasem Hitler zwycięża, wygrywając jedną bitwę po drugiej bez wystrzału!"... „Czechosłowacji nie pozostaje dziś nic innego, czy chce, czy nie chce, jak pójść z tym, kto posiada większą siłę i decyzję — nie pozostaje nic innego, jak ugoda z Niemcami... Nie damy się wciągnąć w żaden front antyniemiecki... Pogodzimy się również i z innymi naszymi sąsiadami" — przepowiada wspomniany dziennik, czyniąc aluzję do pojednania się z Polską. Wskazania te, pochodzące niewątpliwie z Czernińskiego Pałacu (ministerium spraw zagranicznych) podchwyciły i inne organy prasy czeskiej. — Mianowanie ministrem spraw zagraniczn. dr. Chvalkowsky'ego, dawnego posła w Berlinie, a ostatnio w Rzymie, zwolennika porozumienia z Niemcami od lat wielu, jest wyraźnym wskaźnikiem nowych wytycznych polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Stanowisko Polski wywołało tu wzburzenie wielkie, lecz raczej przelotne i znacznie mniejsze, aniżeli zachowanie się Francji i dotyczące raczej formy, niż treści żądań polskich. Po pierwszej fali oburzenia przyszły refleksje spokojniejsze, rozległy się nawet głosy, „że lepiej oddać kawałek ziemi słowiańskiej bratu słowiańskiemu, niżeli Niemcom". Dziś już szerokie masy społeczeństwa czeskiego pragną rychłej zgody z Polską.

I tak Czechosłowacja, powiedziawszy sobie „smutek w sercu — rozum w garści", gotowa jest do pojednania się z sąsiadami, głosząc jakby zasadę, że dobre stosunki sąsiedzkie po obu stronach granicy więcej znaczą dla kraju, aniżeli przyjaźń odległych sojuszników".

Wśród wydawnictw

ZUŁÓW WCZORAJ I DZISIAJ

Nakładem Zarządu Gł. Związku Rezerwistów ukazała się książka pt. „Zułów wczoraj i dzisiaj" — str. 184, 95 ilustracyj i 6 tablic.

Część I., opracowana przez Romana Horoszkiewicza, podaje historię rodu Piłsudskich i rodów spokrewnionych wraz z tablicami genealogicznymi, opisuje dawny Zułów, życie we dworze Rodziców Marszałka itp.

Część II., opracowana przez Tadeusza Kubalskiego, opowiada o dalszych dziejach Zułowa, o uchwale Walnego Zjazdu Delegatów Związku Rezerwistów, o wykupieniu Zułowa przez rezerwistów, oraz o przebiegu odbudowy rodzinnego miejsca Józefa Piłsudskiego, które dzisiaj stało się miejscem pielgrzymek narodowych.

Cena książki: brosz. w okładce kart. zł. 6, w oprawie płóc. ze złoceniami zł. 9, egzemplarze numerowane na lepszym papierze, oprawa płóc. ze złoceniami zł. 12. Skład główny: Główna Księgarnia Wojskowa — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11, lub Zarząd Główny Związku Rezerwistów — Warszawa, Wiejska 19.

KODEKS ORDEROWY

W najbliższym czasie ukaże się nakładem Głównej Księgarni Wojskowej opracowany przez znanego orderologa Wiesława Bończa-Tomaszewskiego „Kodeks orderowy", będący zbiorem przepisów i wiadomości obowiązujących posiadaczy wszelkiego rodzaju odznaczeń. Obszerna ta praca, obejmująca przeszło 700 stron, regulować będzie prawa i obowiązki, wynikające z posiadania orderów, medali odznaczeń i odznak, oraz sposób ich noszenia na wszelkiego rodzaju strojach i ubiorach, okoliczności, w jakich, i jak należy je zakładać, sprawę odznaczeń zabronionych do noszenia, jak również dokładny spis poszczególnych polskich odznaczeń państwowych itp. Najobszerniejszy dział kodeksu stanowi wykaz encyklopedyczny orderów, medali, odznaczeń i odznak, należących do 164 państw. Jest to pierwszy kompletny zbiór wszystkich istniejących na całym świecie odznaczeń, zawierający przeszło 2.000 pozycji.

Praca podobna nie ukazała się dotychczas w żadnym języku obcym, a nazwy odznaczeń poszczególnych państw zostały podane w ich oryginalnym brzmieniu. Dzięki wyjątkowej drobiazgowości i staranności przy opracowaniu kodeksu, jest on jedyną w swoim rodzaju pracą o charakterze prawno-historycznym. „Kodeks orderowy" wydawany na terenie władz wojskowych w uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, ze względu na całokształt ujęcia tematu, ma być wydawnictwem półoficjalnym.

Mimochodem

Nie mają większego zmartwienia

Zabawna jest taktyka niektórych organów prasowych Stronnictwa Narodowego w sprawach naszej polityki zagranicznej. Gdy organ centralny tego Stronnictwa zajmuje stanowisko rzeczowe i zgodne na ogół z oficjalną polityką rządu, to organy prowincjonalne w Poznaniu i we Lwowie są ośrodkami defetyzmu i bardzo się martwią złą opinią Francji o Polsce. Szczególnie organ lwowskiej endecji, redagowany przez bezkrytycznego entuzjastę Paryża i „alter ego" generała Sikorskiego, nie szczędzi z tego powodu krytycznych uwag pod adresem naszej polityki zagranicznej. Ostatnio wydrukowano tam taką uwagę:

„Niestety oficjalna propaganda polska nic nie robi, aby Francji przynajmniej wyjaśnić naszą rację stanu. Przecież nie wydano ani jednej broszury o konflikcie polsko-czeskim. Prawda była po naszej stronie, ale skąd o tym mają wiedzieć Francuzi?".

Naród, który od dwudziestu lat wywierał decydujący wpływ na bieg spraw środkowo- i wschodnio-europejskich, państwo, w którego stolicy bawił przez dłuższy czas redaktor lwowskiego organu endecji i którą tak często odwiedza gen. Sikorski, w rozstrzygających momentach historycznych dopiero z broszurki propagandowej musi się zaznajamiać z najważniejszymi zagadnieniami polityki europejskiej i to z zagadnieniami dotyczącymi krajów sojuszniczych, w których inżynierowie francuscy za francuskie pieniądze budowali fortyfikacje! A od czegoż jest dyplomacja francuska, ta sama dyplomacja, która umie się mieszać do wewnętrznych spraw innych państw i organizować w tych państwach swoje jaczejki i usłużną prasę, zwalczającą rządy i ministrów, prowadzących politykę nie w imię widzimisię francuskich kupczyków, ale zgodnie z interesami własnego kraju.

Panowie z endeckiego i hurra patriotycznego organu uczyniliby lepiej, gdyby zamiast robić idiotyczne uwagi na temat naszej polityki zagranicznej, zaprzestali ulegać paryskim sugestiom i paryskim przyjaciołom

Następnego ranka biegnie z kartką do przyjaciela.

„Tyle powinieneś mi zwrócić za jedno ziarno. Tak się oto rozmnożyło w ciągu dziesięciu lat. A przecież ci dałem całą miskę ryżu. Teraz policz wiele mi jesteś winien i zapłać. Nie zechcesz się chyba ty, zamożny kupiec, bogacić moją krzywdą?"

Abu Hassan, zaskoczony, protestuje. Jest gotów się układać, ale wszelkie próby natrafiają na upór Beduina.

Idą razem do sędziego.

Ali Imael jest światłem mądrości. Siedzi długo na bambusowym krześle i rozmyśla. Bierze papier i pióro, rachuje. Od czasu do czasu rzuca pytania Abu Hassanowi, to znów Ibrahimowi i znowu myśli.

Rachunek się zgadza.

Nic się tu nie da powiedzieć.

Abu Hassanowi wydaje się, że postradał zmysły. Zna prawo pustyni, które nie przepuszcza nikomu, co się nie uiścił z długu. Żądania Ibrahima są szalone i niepoczytalne. Każdy rozsądny człowiek to zrozumie. Ale on, Abu Hassan, zdany jest na łaskę szaleńca i nigdy już nie wróci do Bagdadu, do żony i dziecka!

W pewnej chwili Ali Ismael, sędzia, wstaje i mówi:

„Wybacz efendi, że na pewien czas przerwę posiedzenie. Mam w domu kwokę i zapomniałem żonie powiedzieć, by ugotowała piętnaście jaj i podłożyła pod kwokę. Chcemy mieć ładne kurczątka".

To powiedziawszy, sędzia kieruje się ku drzwiom. Wówczas Ibrahim, wierzyciel Abu Hassana przytrzymuje sędziego za burnus.

„Wybacz kadi (sędzio), moją śmiałość. Czy nie wiesz, że z gotowanych jaj nie wykłują się kurczęta?"

Sędzia odwraca ku niemu głowę. „Tak sądziłem dotąd", powiada w zamyśleniu, „Tyś mnie jednakże nauczył inaczej".

„Ja, panie?" dziwi się oskarżyciel.

„Czy i twój ryż nie był gotowany a ty mimo to chciałeś go posiać i wielokrotny plon zebrać?" pyta kadi.

Ze zwieszoną głową opuszcza Ibrahim Mustafa domek wójta: święte jest dla Beduina odwieczne przykazanie gościnności i bezinteresownej pomocy potrzebującemu.

———

DZIEŃ GOSPODARCZY

Przewrót gospodarczy w III Rzeszy

W chwili, kiedy Niemcy zajmują Sudety i dokonywują pod wodzą kanclerza Hitlera ostatecznego zjednoczenia, oczy całego świata są zwrócone na III Rzeszę, która w krótkim przeciągu czasu 5 lat przeobraziła się w potężne mocarstwo z 80 milionową ludnością, zajmujące dziś środek Europy. Tysiące cudzoziemców odwiedza Niemcy, a jednak rzadko spotkać się można z obiektywnym sądem o dzisiejszym ustroju Rzeszy. Górują natomiast dwa odłamy opinii urabianych w szerokich masach, z jednej strony przez prasę międzynarodową żydowską, przepowiadającą Niemcom Hitlera katastrofę, pragnącą uwikłania tego państwa w wojnę europejską i obalenia nienawistnego regime'u, z drugiej strony przez prasę europejską sympatyzującą z ideologią faszystowską i narodowo-socjalistyczną, która w ustroju korporacyjnym według wzorów powyższej ideologii, widzi jedyne rozwiązanie zawikłanych problemów społecznych, których marksizm nie potrafił rozwiązać.

Prof. Leopold Caro w swym ujmującym wydawnictwie pod cytowanym tytułem ogłoszonym, nakładem Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie, daje treściwy obraz „Przewrotu gospodarczego w III Rzeszy".

Prof. Caro w obecnym ustroju gospodarczym III Rzeszy widzi zupełne przeobrażenie ustroju liberalno-kapitalistycznego, jak również bankructwo marksizmu. Nowe formy życia gospodarczego są oparte wprawdzie na własności prywatnej środków produkcji, jednakże nie mających na celu jedynie zysku osobistego, ale równocześnie zaspokojenie potrzeb ogółu.

W I rozdziale są omawiane gospodarcze przyczyny przewrotu. Inflacja pieniądza, import obcych towarów, spłata wojennych reperacji we własnych towarach doprowadziła kraj cały do ruiny, a jedynie kosztem ogólnej nędzy wzbogaciły się za rządów Ebertów, Brilningów i Stresemanów tylko ciemne postacie w rodzaju Barmata, Sklarków, Stinnesa i t. d.

Ten stan rzeczy spowodował reakcję i narodziny potężnej partii narodowo socjalistycznej.

Hitler w ciągu 5 lat swych rządów przeprowadza dwa plany, jeden, mający na celu udzielenie ratunku rolnikowi chłopu, i tą drogą zapewnienie wyżywienia narodowi niemieckiemu, drugi polegający na udzieleniu ratunku robotnikowi za pomocą potężnego i wszechstronnego ataku na bezrobocie.

Plany te są przeprowadzane z żelazną konsekwencją. Rolnictwo zostało oddłużone, a trwałe podstawy dla rolnictwa zostały stworzone przez zorganizowanie ustroju korporacyjnego w postaci stanu żywicielskiego Reichsnährstand, ustawy o niepodzielności gruntów i stabilizacji cen artykułów rolniczych na poziomie opłacalnym dla produkcji rolnej.

Bezrobocie znikło i w obecnej chwili jest brak rąk do pracy. W b. r. w przemyśle i rolnictwie jest zatrudnionych 100 tys. robotników obcych.

W wykonaniu programu narodowo socjalistycznego zlikwidowano bezrobocie za pomocą olbrzymich inwestycyj, które obejmują w pierwszej linii melioracje 8 i pół miln. ha roli, 2,2 miln. ha moczarów, 1 miln. ha wybrzeży morskich zapomocą ogromnej grobli i 650 tys. ha nieużytków. Pracę tę wykonuje młodzież powołana do 6 miesięcznej służby pracy „Arbeitsfront", licząca 230 tys. głów. Dzięki temu w 1936 i 1937 r. wzrosły obszary pod uprawą wszystkich roślin rolniczych, a szczególniej przemysłowych, dochód rolników wzrósł o 1,8 miln., a przywóz z za granicy artykułów spożywczych obniżył się w porównaniu z 1932 r. z 3 miliardów na 1,25 miln. w 1936 r. Inwestycje i rozbudowa miast, budowa autostrad i mostów na Renie, Izarze, linii kolejowych, wzrost produkcji stali i żelaza i zastępczych surowców, buny, wełny i jedwabiu sztucznego, benzyny z węgla, oleju z pestek winogron, oraz rozbudowa istniejących fabryk cementu, cegielni, samochodów i t. d. zatrudniają w III Rzeszy coraz większe zastępy robotników.

7 milionów ludzi zawdzięczało wystawę syntetycznych surowców w Düsseldorfie w 1937 r. Jeżeli liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła w ciągu 5 lat z 12 na 18 milionów, a dochód z podatków, z 6.6 miliardów na 11,5 miliarda, to cyfry te mówią same za siebie. Imponujący jest również wzrost wartości produkcji przemysłowej z 9,5 miliard. (1933) na 18,1 miliardów (1937) i kwot uzyskanych ze sprzedaży artykułów rolniczych z 6,8 (1933) na 9 (1937) miliardów RM. W tym samym okresie wartość inwestycji wzrosła z 5.1 na 15,8 miliardów. Najciekawszą stroną tego nieznanego w historii kolosalnego wysiłku świata pracy nie znającego dziś strajków i samopomocowych związków zawodowych, jest sfinansowanie tego „Deutsches Wirtschaftswunder", który nie przestaje interesować najwybitniejszych finansistów i ekonomistów. Misternie zbudowany przez Schachta plan finansowania robót publicznych i inwestycji publicznych wzbudza słuszny podziw dla jego geniuszu, ale jest najsłabszą stroną III Rzeszy. Schacht posługiwał się kredytem krótkoterminowym, długoterminowym i środkami budżetowymi, i wreszcie lokatą zablokowanych marek w pożyczkach państwowych. Obliczają, że rząd w ciągu 5 lat potrafił w ten sposób uzyskać 45 miliardów marek dla celu przebudowy gospodarstwa narodowego, a także i na zbrojenia. Nie ulega wątpliwości, że przyszłe pokolenia będą musiały w ciągu szeregu lat dokonać spłaty olbrzymich pożyczek zaciągniętych częściowo u własnych obywateli, częściowo u szeregu instytucji finansowych, przemysłowych, komunikacyjnych lub za ich żyrem.

Istnieje poza tym pewność, że rząd wyczerpał prawie swe zapasy dewiz i złota, które wynosiły w 1936 r. tylko 60 milionów RM. czyli marka miała wtedy tylko 20 proc. pokrycia. Czy dzisiaj jest inaczej, nie wiemy.

Führer państwa przy pomocy tysięcy małych führerów, znajdujących się w każdym najmniejszym przedsiębiorstwie i posiadających posłuszną, karną drużynę pracowników umysłowych i fizycznych (Gefolgschaft) wykonał ten olbrzymi przewrót gospodarczy, rozporządzając funduszami będącymi owocem ofiarnej pracy całego narodu.

Teoria narodowego socjalizmu ma już dziś obszerną literaturę. Friedrich Bauer, Hans Frank, Ginngler, Nonnenbruch „prof. Jessen, Bruntigam, prof. Ilunke i inni socjologowie, filozofowie są pionierami nowej ideologii.

Narodowi socjaliści twierdzą, że gospodarka w okresie kapitalistycznym była czymś odrębnym od narodu i wolna gra sił w epoce kapitalizmu była grą, wywołaną samowolą kapitału. Gospodarstwo było naginane do interesu silnych grup zawodowych. Państwo Wilhelma II uznawało, że kapitał jest władzą państwa, a nie jego sługą i wynikiem poddania się międzynarodowemu kapitałowi był traktat wersalski, a weimarska republika wierzyła również w potęgę kapitalizmu.

Różnica między narodowym socjalizmem tkwi, zdaniem cytowanych autorów, w tym, że III Rzesza ułatwia egzystencję producentów, zapewniając ich ile od nich może kupić, ale wytwórca nie jest państwo jak w bolszewizmie, a prywatny przedsiębiorca. Nie gospodarka planowa krępująca inicjatywę prywatną, lecz odpowiednia polityka gospodarcza, pobudzająca przedsiębiorczość jednostek jest zasadniczą tezą programu N. S.

Ideologia ta jest zatym zbliżona do zasady solidaryzmu społecznego, z tą jednak różnicą, jak słusznie zaznacza prof. Caro, że narodowy socjalizm uznaje za najwyższy nakaz dobro narodu, podczas kiedy idea solidaryzmu opiera się na etyce chrześcijańskiej, miłości bliźniego niezależnie od jego rasy „lepszej" czy „gorszej".

Prof. Caro stwierdza w końcu, że narodowy socjalizm dokonał olbrzymiego postępu gospodarczego w Niemczech i nie sprawdziły się przepowiednie jego przeciwników o bliskim ekonomicznym załamaniu się III Rzeszy. Jedni z nich mają pretensje do narodowego socjalizmu za cios zadany liberalizmowi, inni, na płaszczyźnie religijnej, inni zaś są zastraszeni, że nowa ekonomika opiera się na etyce, jak by za przykładem ekonomiki katolickiej lekceważonej przez liberalnych ekonomistów.

Drogi jednak wskazane przez społeczne encykliki papieskie są oparte na etyce chrześcijańskiej, ich wytyczną linią jest sprawiedliwość i wolność dla ogółu. Ekonomika zaś narodowego socjalizmu opiera się na etyce i z pewnym ograniczeniem wolności. Trafną, zrozumiałą jest z punktu widzenia Kościoła katolickiego krytyka III Rzeszy w dziedzinie polityki zagranicznej i krzewienia zasad rasizmu i nacjonalizmu. Niezależnie jednak od naszych poglądów społecznych i religijnych nie możemy nie uznać trafności sądu w sprawach gospodarczych i osiągniętych znakomitych wyników przez narodowych socjalistów.

III Rzesza posłuszna i bezgranicznie ufająca swemu wodzowi jest dziś nie tylko groźnym, potężnym militarnie mocarstwem, ale posiada wielką siłę duchową i moralną w zjednoczonym wspólną ideologią narodzie. Dynamika tej potężnej siły usunęła bezrobocie, zwiększyła w dwójnasób majątek narodowy i dała narodowi niemieckiemu cenne dary, Zagłębie Saary, Austrię i Sudety.

K. ŻEBROWSKI

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11 października.

Dewizy: Belgia 90.03, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 289.31, Kopenhaga 113.00, Londyn 25.28, N. Jork czek 531 1/2, kabel 531 5/8, Oslo 127.12, Paryż 14.16, Praga 18.23, Sztokholm 130.41, Zurych 120.00, Mediolan 27.98. Helsingfors 11.17, Montreal 527 3/4, Tel Aviv 25.28.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 90.00, dolary amer. 529 1/2, dol. kan. 526, floreny hol. 289.05, franki franc. 14.14. fr. szwajc. 120.75, funty ang. 25.26, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duńskie 112.75, kor. norw. 126.80,, kor. szwedz. 130.10, liry włoskie 19.60 marki fińskie 11.00, marki niem. srebr. 97, Tel Aviv 24.60.

Papiery procentowe: 4 i pół wewn. 66, inwest. 1 em. 83.38, serie 92.50, 2 em. 84, serie 93.75, 5 konwers. 69.25, 5 kolejowa 67.50. 4 premj. dolar. 42.75, 4 konsolidac. 66.50 — 66.50, ost. setki.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 126, Węgiel 36 — 35.50, Lilpop 89 — 88.50, Modrzejów 21, Ostrowiec 65, Starachowice 43.75, Żyrardów 60. Haberbusch 55.50.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 11 października. N. Jork 475 7/16, Paryż 178.93, Mediolan 90.35, Bruksela 28.12, Zurych 20.93 1/4, Amsterdam 875 7/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokh. 19.41, Praga 138, Berlin 11.87 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 11. października. N. Jork 37.65, Londyn 178.93, Mediolan 198.75, Zurych 855, Berlin 15.08.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11 października. N. Jork 440 1/2, Londyn 20.93 1/2, Paryż 11.70, Mediolan 23.15, Bruksela 744, Amsterdam 239, Oslo 105.20, Kopenhaga 93.45, Sztokholm 107.85, Praga 15.07 1/2, Berlin 176.00.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 11 października.

Pszenica obrót 480 ton, tend. ożywiona, żyto 262, tend. ożyw., jęczmień 165, tend. ożyw., owies 100, tend. ożyw.

Obrót ogólny 2902 ton.

Ceny artykułów bez zmian z wyjątkiem: ziemniaki jadalne 4.75—5.25, fabryczne 4—4.25.

Oszukańcze ceny przy kupnie siemienia słonecznikowego

Nie dość, że ceny za produkty rolnicze spadły ostatnio bardzo znacznie, tak, że są już prawie że nieopłacalne dla rolnika, w dodatku znajdują się jeszcze liczni pośrednicy i spekulanci, którzy nabywają produkty rolnicze po cenach nie odpowiadających ustalonym umowom. Podobnie rzecz dzieje się z siemieniem słonecznikowym, za który rolnicy, zwłaszcza małorolni, główni producenci siemienia słonecznikowego otrzymują bardzo niskie ceny w najlepszym wypadku 25 do 26 zł. Chcąc mieć autorytatywne informacje w tej sprawie zwróciliśmy się do Lwowskiej Izby Rolniczej, gdzie poinformowano nas w następujący sposób:

Umowa Centrali Obrotu Nasionami Olejstymi ze Związkiem Polskich Olejarni ustaliła cenę za słonecznik za wrzesień bieżącego roku na zł. 34, z tym, że co miesiąc cena ta będzie wzrastać o 60 gr. i to aż do marca 1939 r. Umowa ta przewiduje również, że ceny które zobowiązują się płacić producentom odbiorcy nie mogą być niższe niż 3 proc. przy skupie wagonowym i 7 proc. przy skupie drobnicowym od cen przewidzianych na dany miesiąc umową. Przy skupie drobnicowym wolno kupującemu potrącić z ceny kupna także efektywne koszty przewozu do najbliższej stacji kolejowej.

Jak widzimy różnica w cenach za siemię słonecznikowe jest bardzo wielka, a różnica ta to przecież wielka strata w nikłym budżecie rolnika zwłaszcza małorolnego.

Wiadomości bieżące

12 Października

Środa Maksymiliana

Jutro: Edwarda

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bouriarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 12. X. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

Czwartek, 13. X. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

Piątek, 14. X. o 8.30 Wielki Festival taneczny.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Postrach Dzikiego Zachodu i Penny.
APOLLO: Josette i Wkroczenie wojsk polskich do Zaolzia.
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Huragan.
CASINO: Złotowłosa Jeanette Macdonald.
CHIMERA: Pieśniarz Jej Wysokości.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Sonata księżycowa i Władczyni puszczy.
GRAŻYNA: Za zasłoną.
KOPERNIK: Paryżanka.
MARYSIEŃKA: Mateczka.
METRO: Ich stu i ona jedna.
MIRAŻ: Królowa Wiktoria.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Wrzos.
RAJ: Kobiety nad przepaścią.
RIALTO: Ptasznik z Tyrolu.
ROXY: Olimpiada.
STYLOWY: Król się bawi i rewia.
ŚWIATOWID: Hrabina Wiadinow.
ŚWIT: Światła bulwarów i Nie znała miłości.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Zdradziecki wąwóz i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Kanclerz Hitler w Rzymie.

Wieś podlwowska gorąco manifestuje na rzecz O. Z. N. i wyborów

Wśród wielu zebrań obywatelskich, zwoływanych w ostatnich czasach, na których różne organizacje i zawody manifestują swe sympatie dla Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz przez odpowiednie rezolucje zajmują pozytywne stanowisko wobec wyborów, wieś polska nie pozostaje w tyle za innymi, dając dowód swego obywatelskiego wyrobienia i należytego zrozumienia chwili. Dowodem tego był wczorajszy wielki Zjazd powiatowy, zorganizowany przez Obwód powiatu lwowskiego O. Z. N., na który przybyli tłumnie chłopi z wszystkich wsi całego powiatu.

Zjazd zagaił prezes Obwodu inż. Szwarcenberg - Czerny, przewodniczył wójt Brzuchowic p. Hartel. Jako pierwszy przemówił delegat Sztabu O. Z. N. p. red. Ostoja z Warszawy, po którym zabrał głos inż. Szwarcenberg - Czerny. W imieniu Kół Gospodyń Wiejskich pow. lwowskiego przemawiała przewodnicząca tej organizacji p. Skoczyńska. Ponad to przemówienia wygłosili p. Kiss Orski, oraz poseł dr Wojciechowski. Szczególnie na ostatnie doskonałe przemówienie dra Wojciechowskiego sala reagowała bardzo żywo. W dyskusji, która wykazała, jak słowa mówców głęboko zapadły w serca i umysły słuchaczy, zabierali głos m. in. pp. Hammer z Brzuchowic, Antoniszyn z Czerkas, oraz pp. Jaworski i Pasek. W imieniu ludności ruskiej za brał głos wójt z Czerkas Piotr Fedyszyn, podkreślając, że Rusini na wsi, którzy związani są silnie z państwowo ścią polską i którym wielkość i siła Rzeczypospolitej leży na sercu, pójdą gremialnie do wyborów.

Na zakończenie zebrani zgłosili do prezydium Zjazdu następującą rezolucję, przyjętą przez aklamację burzą oklasków:

Zjazd Obywatelski Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwodu powiatu lwowskiego uchwala rezolucję, że wszyscy Polacy na terenie powiatu win ni wziąć gremialny udział w głosowaniu.

Tych, którzy uchylą się od pełnienia tego obywatelskiego obowiązku, uważać będziemy za zdrajców Narodu dążących do pomniejszenia siły i potęgi Polski.

Zjazd zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego Rydza i szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego.

Sprawdzajmy listy wyborcze!

Od wielu osób słyszy się narzekania na niespodziewane pominięcia w listach wyborczych do Sejmu i do Senatu. Nierzadko zdarza się, że obywatel od trzydziestu lat mieszkający przy tej samej ulicy i w tym samym domu — został opuszczony w spisie głosujących. Zdarza się to zwłaszcza w listach senackich, na których figurują tylko obywatele mający prawo głosu z tytułu swego wykształcenia lub zasług osobistych.

Zwracamy uwagę wszystkim, którzy nie chcą mieć przykrej niespodzianki w dniu głosowania, aby skorzystali z ostatnich terminów sprawdzania list wyborczych, wyłożonych w lokalach komisji obwodowych.

TEATR

— GAŁĄZKA ROZMARYNU". Codziennie w Teatrze W. widowisko w 5 obrazach Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". Utwór ten osnuty na tle życia legionów w pamiętnych latach 1914—1915. Poszczególne obrazy, sceny i rozmowy toczą się tak, jak potoczyło się owo niezwykłością zdarzeń szumiące życie naszej wiosny legionowej. Wszystko w tym utworze jest szczerą prawdą, wszystko ułożone w wartki tok kolejno po sobie idących zdarzeń, w realną grę uczuć i myśli pomiędzy aktorami tych zdarzeń, których postacie są jakby dosłownie wzięte z życia. Poszczególne etapy tych przeżyć, jako kolejne obrazy widowiska: Oleandry, Kielce, Laski, Łowczówek i Nida — przesuwają się przed naszymi oczyma tak, jak je pamięć nasza wywołuje z tej tak niedawnej jeszcze rzeczywistości.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA W TEATRZE W. Do końca dobiegają już próby w reżyserii St. Daczyńskiego znakomitej komedii pióra E. Bourdet'a, obecnego dyrektora Komedii Francuskiej „Ostatnia nowość" w tłumaczeniu T. Boya-Żeleńskiego. W roli głównej wystąpi znany artysta scen warszawskich Bogusław Samborski, który rolę tę zalicza do jednej z najlepszych w swym repertuarze.

— OPERA W TEATRZE W. W drugiej połowie października w Teatrze W. wystawione zostaną pod kierownictwem artystycznym Adama Didura trzy opery: 18. X. „Traviata", 20. X. „Madame Butterfly" i 23. X. „Opowieści Hoffmana".

— FESTIVAL TANECZNY W TEATRZE W. Zapowiedź przyjazdu do Lwowa trzech najznakomitszych gwiazd baletu, Ziuty Budzyńskiej, Janiny Leitzkówny i Sabiny Szatkowskiej wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Artystki te wystąpią tylko jeden raz w naszym mieście w dn. 14 bm. w Teatrze W. w zupełnie nowym programie. Bilety do nabycia w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki 5. Ceny miejsc normalne.

RADIO

— PROGRAM POLSKIEGO RADIA DLA EMIGRACJI. Z początkiem nowego sezonu programowego Min. Poczt i Tel. oddało do użytku P. R. dwie stacje krótkofalowe, dzięki czemu uzyskano możność skuteczniejszego oddziaływania przy pomocy polskich programów na zagranicę i pewniejszą łączność z naszymi rodakami. Opieka programowa P. R. nad rodakami na obczyźnie jest dziś wszechstronnie rozbudowana. Co tygodnia centralna stacja P. R. w Raszynie na falach długich, oraz wszystkie średniofalowe stacje nadają od 18.30 do 19.15 według czasu środk. europejskiego, specjalne audycje dla Polaków za granicą. Ponadto pojawiły się w eterze dwie nowe polskie stacje krótkofalowe, a mianowicie SP48 na fali 48.86 mtr. (6140 kc/s) oraz SP31 na fali 31.49 mtr. (9525 kc/s). Nowe stacje krótkofalowe mają zasięg europejski i pracować będą codziennie w godzinach wieczornych od 21—23.30. — Dla emigracji polskiej w Ameryce Półn. pracować będą w dalszym ciągu dwie stacje krótkofalowe SPW i SPD na falach 22 mtr. i 26.01 mtr., nadające specjalny program od północy do 3.00. Dwie następne stacje krótkofal. o tej samej porze nadawać będą ten sam program dla Polaków w Ameryce Połudn. Stacje te uruchomione 16 sierpnia mają anteny kierunkowe na Amerykę Połudn. i pracują na falach SP19 — długość fali 19.84 mtr., częstotliwość 15120 kc/s, SP25 — długość fali 25.55, częstotliwość 11740 kc/s.

— NOWY TYP RADIOWYCH AUDYCYJ CHOPINOWSKICH. Dziś nadaje P. R. pierwszą audycję z nowego cyklu chopinowskiego. — Cykl ten opracowany przez prof. K. Stromengera, podzielony na 12 audycyj, obejmuje zarówno część literacką jak i muzyczną. Audycje nadawane będą co drugą środę, podczas gdy pozostałe środy chopinowskie poświęci radio recitalom wybitnych polskich solistów. — Pierwsza audycja „Opowieści o Chopinie" nosi tytuł „W domu rodziców". Dzieła Chopina wykonają: Z. Rabcewiczowa i J. Lefeld.

— Z POMOCĄ DLA RODAKÓW ZZA OLZY. Na apel P. R. rzucony w dniach, w których decydowała się sprawa powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski, robotnicy wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Winnikach, zorganizowani w ZZZ., opodatkowali się samorzutnie i zebrali kwotę zł. 291 na Fundusz pomocy dla ofiar walk o przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. W czwartek 13 bm. o 19.30 odbędzie się Wieczór Autorski Romany Dalborowej, felietonistki pism stołecznych i prelegentki P. R. w Warszawie pt. „Humor i satyra na codzień". Znakomita literatka odczyta kilkanaście swoich felietonów. Bilety od 50 gr. (dla młodzieży akademickiej) do zł. 2.20 w przedsprzedaży u G. Seyfartha, Akademicka 6, wieczorem 13 bm. przy kasie w Kasynie.

— RODZINA WOJSKOWA komunikuje, że w związku z mającym się odbyć kursem gazowym 13 bm. o godz. 17.30 wygłosi p. Groszewska pogadankę „Rola kobiety w obronie przeciwgazowej."

ZEBRANIA

— BEMACY! Zebranie uczestników walk na sektorze „Bema" (Obrona Lwowa) odbędzie się w niedzielę 16 bm. o 10.30 w lokalu Zw. Obrońców Lwowa, Teatyńska 11. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich bezwzględnie konieczna.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zawiadamia, że w niedzielę, 16 bm. o 12-tej odbędzie się w sali Izby Rolniczej, Kopernika 20, zebranie propagandowe specjalnie dla Nauczycielstwa szkół powszechnych m. Lwowa. Liga zaprasza wszystkich zainteresowanych.

RÓŻNE

— ZW. PAŃ DOMU komunikuje, że z dniem 20 bm. otwiera 2-miesięczny kurs przygotowawczy dla pomocnic domowych, obejmujący naukę gotowania, prania, prasowania i porządków domowych. Nauka pod kierunkiem fachowej siły odbywać się będzie codziennie w godzinach przedpołudniowych. Informacje i wpisy przyjmuje Sekretariat przy ul. Batorego 30, parter — tel. 110-02.

— OSTATNIA OKAZJA ZDOBYCIA DYPLOMU PILOTA SZYBOWCOWEGO. Lw. Okręg Wojewódzki LOPP. zawiadamia, że ostatni w tym sezonie dojazdowy kurs nauki latania na szybowcach rozpoczyna się 15 bm. Wyjazd z Dworca głównego (w kierunku na Żółkiew) do stacji Kulików—Mierzwica. — Uczniowie-piloci, którzy rozpoczną szkolenie punktualnie, będą mogli przed zimą uzyskać nie tylko kat. „A" pilota szybowcowego, ale i kat. „B". Jest to więc ostatnia okazja w tym sezonie do zdobycia dyplomu pilota szybowcowego. Jednocześnie rozpoczyna się kurs treningowy dla pilotów kat. „B". — Zgłoszenia przyjmuje biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP., Podleskiego 1, teleф. nr. 285-00.

— WIECZÓR ŚLĄSKI W RODZINIE WOJSKOWEJ. W ub. niedzielę odbył się w Kasynie garn. Wieczór śląski, urządzony staraniem Rodziny Wojskowej. Na program złożyły się: Pogadanka p. Praussowej „Śląsk w polskiej literaturze współczesnej"; prelegentka omówiwszy działalność pisarską czołowych pisarzy Śląska — Kossak Szczuckiej, Morcinka, Poli Gojawiczyńskiej i innych, apelowała do słuchaczy, by przez poznanie dzieł tych autorów, nauczyli się kochać ziemię śląskie. Chór Korpusu Kadetów odśpiewał szereg pieśni pod kier. prof. Krzyńskiego, po czym kad. Markiewicz z prawdziwym wirtuozostwem wykonał na fortepianie Marsz Wrońskiego i Etiudę rewol. Szopena. Licznie zebrana młodzież gorąco oklaskiwała wykonawców. Miłym zakończeniem i niespodzianką wieczoru było przybycie ulubieńca młodzieży p. Kazimierza Wajdy, który wygłosił szereg recytacji nastrojowych, przyjętych z entuzjazmem przez słuchaczy. — Rodzina Wojskowa składa wszystkim wykonawcom serdeczne podziękowanie, przesyłając równocześnie na rzecz Legii Zaolzańskiej kwotę 50 zł.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 9 do 15 października:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwow.

Obywatelska postawa społeczeństwa polskiego
w Małopolsce Wschodniej

W ub. niedzielę odbyło się na terenie Małopolski Wschodniej szereg zebrań obywatelskich, na których omawiano aktualne zagadnienia polityczne, gospodarcze i społeczne oraz sprawę zbliżających się wyborów. O zebraniach w Samborze i Janowie pisaliśmy już w dniu wczorajszym. Poza tym odbyły się zebrania we Lwowie, Drohobyczu i Sanoku.

Na zebraniu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie, na które przybyli tłumnie członkowie Chrz. Zw. Zaw. oraz przedstawiciele pokrewnych organizacyj, po zagajeniu prezesa Zjedn. Chrz. Z. Z. Wierzbickiego, referaty na temat ideologii OZN oraz bieżącej sytuacji politycznej Polski, jak również zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu wygłosili pp. Trembecki Władysław i nacz. Mgr. Święca Aleksander. Zagadnienia interesujące świat pracy omówił dyr. Wochanka, zaś ks. prof. Szydelski wezwał zebranych do wzięcia udziału w wyborach. Na zakończenie zreasumował wynik zebrania prezes Wierzbicki, poczem zebrani przez aklamację uchwalili rezolucję, w której wyrażają radość z przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, ślą braciom zalzańskim pozdrowienia i wyrazy uznania za ich wytrwałą i długoletnią walkę o polskość, przesyłają wyrazy hołdu i czci Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, Rządowi Rzeczypospolitej a w szczególności Panu Ministrowi J. Beckowi oraz postanawiają w zbliżających się wyborach wziąć jak najliczniejszy udział i poprzeć kandydatury wysunięte przez OZN. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

W SANOKU

W Sanoku odbył się zjazd obywatelski, zorganizowany przez zarząd obwodu OZN. Po nabożeństwie w wielkiej sali Sokoła, szczelnie wypełnionej publicznością, wśród której przeważali włościanie, obrady zagaił delegat okręgu OZN rad. Rysz. Kolejno referaty wygłosili pp.: inż. T. Kościuszko, dyr. Ćwięka oraz inspektor M. Wolwowicz. Na zakończenie zjazd uchwalił rezolucję, wyrażającą radość z powodu pomyślnego rozwoju idei OZN w ziemi sanockiej i najgłębszą cześć i podziękowanie kierownikom Państwa oraz wzywającą całe społeczeństwo polskie do wzięcia udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych. Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego.

W DROHOBYCZU

Obwód OZN w Drohobyczu zorganizował również w ub. niedzielę w sali Sokoła wielkie zebranie obywatelskie, na które przybyli pp.: starosta pow. mgr. Wehrstein, prezydent miasta M. Piechowicz, nacz. dyr. „Polminu" inż. Biluchowski, właśc. Truskawca p. Jarosz, przedstawiciele różnych organizacyj oraz miejscowe społeczeństwo, w tym wiele robotników. Z Okręgu lwowskiego OZN byli na zjeździe pp. dyr. Świderski i dr. Augustyn.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Obwodu OZN inż. J. Piotrowskiego, wygłoszono następujące referaty: dyr. Joszta „O zagadnieniu wsi powiatu drohobyckiego", mgr. Glaser „O znaczeniu gospodarczym miast" oraz dyr. Świderski „O polityce zagranicznej oraz polityce wewnętrznej". Szczególnie ostatni referat, zawierający wiele mocnych i rzeczowych argumentów, zrobił na słuchaczach duże wrażenie, co wyraziło się w burzy oklasków po ukończeniu referatu. Zebrani uchwalili rezolucję, wyrażającą hołd dla najwyższych Kierowników Państwa oraz wzywającą wszystkich Polaków Zagłębia do gremialnego udziału w wyborach. Po ożywionej dyskusji, która pokrywała się w zupełności z wywodami mówców oraz treścią rezolucji, zebranie zakończono okrzykiem na cześć najwyższych Dostojników i odśpiewaniem hymnu państwowego.

ska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Z sali sądowej

Uniewinniony komendant posterunku P. P.

(—) Na skutek anonimowego doniesienia wszczęte zostały dochodzenia przeciw komendantowi posterunku P. P. we wsi Wolczej p. Dobromil przodownikowi Józefowi Wawrzeszakowi. Anonim zarzucał mu, że dopuścił on przez niedbalstwo do morderstwa, jakie popełnił syn sołtysa Wasyl Chmarak, ponieważ Wawrzeszak pił wódkę u sołtysów i widząc rewolwer w ręku młodego Chmaraka, nie odebrał mu broni.

Morderca został aresztowany, a później skazany na 15 lat więzienia.

Przeciw Wawrzeszakowi wszczęto dochodzenia, w czasie których udał się on do więzienia do Chmaraka i odbył z nim rozmowę. Wkrótce po tym na podstawie zeznań dozorców więziennych wygotowano przeciw Wawrzeszakowi akt oskarżenia, obwiniający go o to, jakoby żądał od więźnia Chmaraka, aby ten w jego sprawie zeznał nieprawdę, a w szczególności podał, iż Wawrzeszak nigdy u niego nie pił wódki, ani też żadnej broni nie widział.

Oskarżony Wawrzeszak na rozprawie w sądzie okr. w Przemyślu wyparł się winy, twierdząc, że Chmaraka nie namawiał do fałszywych zeznań, a tylko prosił go, aby zeznał zgodnie z prawdą.

Sąd okręgowy nie dał wiary obronie Wawrzeszaka i skazał go na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Sprawa ta była dnia 10 bm. rozpatrywana przez lwowski Sąd apelacyjny pod przewodnictwem s. a. dr Dworzaka. Sąd uznał obronę oskarżonego za nieodpartą i uchylił wyrok pierwszej instancji, uniewinniając Wawrzeszaka.

Zbójnik huculski przed sądem

(—) Przed sądem okręgowym w Kołomyi, rozpoczął się dnia 10 b. m. wielki proces przeciw postrachowi Huculszczyzny, groźnemu zbójcy Dmytrowi Ordyńczukowi, zwanemu „Kotkiem", który grasował po okolicy, terroryzując ludność. Oskarżony jest drobnej budowy i niepokaźnego wyglądu. Ludność huculska pomawia go o... pakt z diabłem, który miał mu zapewniać bezkarność. Bojąc się zemsty Huculi nie próbowali go schwytać, ani donosili policji o jego „wyczynach".

Ordyńczuk przebrał się raz w mundur strażnika granicznego i „rewidował" domy bogatych Hucułów i kupców. Innym razem wtargnął na wesele huculskie i tańczył z panną młodą, a gdy starzec Mikołaj Koziuk poznał go i rzucił się na niego, Ordyńczuk sterroryzował obecnych karabinem, a wybiegłszy z domu, podpalił gospodarstwo. Schwytany wreszcie przez dwóch Hucułów, zaczął udawać obłęd, mówiąc, że nic nie pamięta. Mówi dużo, udaje ofiarę nędzy i zaniedbanego wychowania. Rozprawa potrwa 12 dni.

Skarga o zniesławienie

(—) B. dyrektor I. gimnazjum we Lwowie Bazyli Chodowicki, wygotował doniesienie przeciw 10 osobom z pośród podwładnych, członków komisji dyscyplinarnej, koła rodzicielskiego, oraz przeciw katechecie, którzy występując w charakterze świadków w procesie wystawili mu niekorzystną opinię. Ze względu na toczące się dochodzenia, szczegóły sprawy trzymane są na razie w tajemnicy.

Niedawno temu dyrektor Chodowicki stanął przed lwowskim sądem okręgowym, oskarżony o nadużycie swej władzy.

W wyniku rozprawy został wówczas całkowicie zrehabilitowany i uwolniony od wszelkiej winy i kary.

Doniesienie ma związek z tą rozprawą.

Za podpalenie młyna

(—) Przed Sądem apel. we Lwowie odpowiadali we wtorek urzędnik pryw. Dmytro Sworak, absolwent VIII kl. gimn. Iwan Grobelny i parobek Michał Łytkan, oskarżeni o podpalenie młyna Mozesa Nachmana w Drohomirczanach.

Sąd okr. w Stanisławowie skazał Sworaka na 8 lat więzienia, Grobelnego na 6 lat, a Łytkana na 5 lat. Natomiast od zarzutu zdrady stanu, popełnionej przez przynależność do OUN wymienionych oskarżonych uniewinniono.

Wskutek odwołania zgłoszonego przez oskarżonych od wyroku skazującego ich za podpalenie młyna, do czego oni wcale się nie przyznali, sprawa znalazła się na wokandzie Sądu apel. Przewodniczył s. a. dr Januszewski, oskarżał prok. Saraniecki, bronił adw. dr Szewczuk i dr Wołoszyn.

Sworakowi obniżono karę z 8 na 5 lat więzienia, a Grobelnego i Łytkana uwolniono.

Ukraińcy z O. U. N. przed sądem

(—) W wyniku rozprawy przeciw 35 członkom OUN skazany został Wasyl Kowalyszyn na dożywotnie więzienie, J. Iwańczuk na 12 lat, Wł. Poterejko na 9 lat, Kupil i W. Choworko po 10 lat, a inni na kary od 3 do 6 lat więzienia.

Obecnie toczy się nowa rozprawa przeciw 25 członkom OUN, również z powiatu żółkiewskiego z Eugeniuszem Kuźminem na czele. U 5-ciu oskarżonych znaleziono karabiny. Przewodniczy rozprawie s. o. Dysiewicz.

Z toru M. T. Z.

WYNIKI Z 18 (44) DNIA WYŚCIGÓW WTOREK, 11 PAŹDZIERNIKA BR.

Gonitwa I. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar Dyst. ok. 1.800 m.

1) Rozdźwięk — stajni „Arabian" (typ Dz. P.), 2) Insurekcja — R. hr. Potockiego, 3) Oda II. — stajni „J. Z. S.".

Tot. zw. 7. Biegało 3 koni.

Gonitwa II. 700 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Glorietta — St. Zarczewskiego, 2) Express — stajni „Pelkinie", (typ Dz. P.), 3) Ips — stajni „Pelkinie". Wycofany: Hamlet.

Tot. zw. 64, franc. 9, 7. Biegało 5 koni.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

1) Jawa IV. — K. Niemojewskiego (typ Dz. P.), 2) Excelsior — W. Ujejskiego (typ Dz. P.), 3) Nagroda II. — H. Lewartowskiego. Wycofane: Byczyna, Gravelot, Zarem-ka, Fija.

Tot. zw. 40.50, franc. 12, 10.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa IV. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

1 Nelly Agnes — F. Wójcika, 2) Negrita — B. Zangena (typ Dz. P.), 3) Golem — B. i K. Stasiewiczów. Wycofane: Bajarz, Excelsior, Diomara, Oeta.

Tot. zw. 44.50, franc. 15.50, 8. Biegało 5 koni.

Gonitwa V. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.200 m.

1) Reine de Fleurs — P. i St. Zarczewskich (typ Dz. P.), 2) Cylma — W. Ujejskiego, 3) Saperment — B. Mićkowskiego. Wycofane: Dor, Hetera III., Łanicz, Parol, Ruń II.

Tot. zw. 8, franc. 7.50, 15. Biegało 6 koni.

Gonitwa VI. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Ani Grosza — M. P. Mencel (typ Dz. P.), 2) Pożoga — W. Kołaczkowskiego, 3) Burza — St. Wernera.

Tot. zw. 14.50, franc. 8.50, 20. Biegało 6 koni.

Gonitwa VII. 900 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Apel — L. Krzeczunowicza (typ Dz. P.), 2) Wardar — B. Zaniewskiego (typ Dz. P.), 3) Octa — B. i K. Stasiewiczów.

Tot. zw. 12, franc. 7.50, 10. Biegało 5 koni.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Sas-Zuber Zbigniew, inż. — Kraków. Hr. Dzieduszycki Juliusz, em. urzędn. Min. Spr. Zagr. — Poznań. Kowernicki Jan, dyr. dóbr — Tarnobrzeg. Polaczek-Kornecki Tadeusz, inż. — Kraków. Schiller Imre, kupiec — Budapeszt. Skarbek-Kruszewska Bronisława, wł. dóbr — Hoholów. Hr. Przeździecki Antoni, ziemianin — maj. Policzna. Dr. Luft Bertold, przemysł. — Stanisławów. Padziak Julian, pułk. — Warszawa. Świstun Włodzimierz, wł. dóbr — Magdalówka. Popiel Marian, inż. — Warszawa. Solecki Tadeusz, urzędnik — Warszawa. Saccard Aleksander, inżynier — Bruksela. Dąbrowski Stanisław, przemysł. — Warszawa. Görlich Edward, inż. Kraków. Dr. Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków. Skolimowski Józef, prokurator S. Okr. — Lublin. Frydman Marceli, dyr. — Warszawa. Bollman Ludwik, inż. — Warszawa. Dr. Meisel Michał, prokurent — Borysław. Heliński Emil, inżynier — Kosów. Haluch Franciszek, przemysł. naft. — Borysław. Wojdalowicz Józef, kupiec — Łuck. Moszczyńska Janina, żona aptekarza — Lesko. Nest Józef, przemysł. — Złoczów. Helcel Karol, dyr. kopalni — Jasło. Pecynianka Stanisława, pryw. — Łódź. Knothe Ryszard, przemysł. — Żydaczów

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rzeszowa

Obywatelski zjazd O. Z. N.

Staraniem O. Z. N. w Rzeszowie odbył się w sali Sokoła Zjazd Obywatelski. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, po czym uczestnicy złożyli pod pomnikiem Lisa-Kuli wieniec. Następnie w sali Sokoła rozpoczęły się obrady. Po zagajeniu i wybraniu prezydium wygłoszono dwa referaty „Rzeszów jako miasto przyszłości w COP" i „Czym jest, a czym może być wieś rzeszowska". Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg potrzeb i bolączek gospodarczych. W dyskusji zabierali głos zaproszeni na zjazd przedstawiciele stronnictw opozycyjnych. Na zakończenie zjazdu uchwalono wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i min. Becka.

Absolwentka seminarium spólniczką niebezpiecznych włamywaczy

W listopadzie i grudniu 1936 r. grasowała na terenie Rzeszowa nieuchwytna szajka włamywaczy, która dokonała szereg zuchwałych kradzieży. Dochodzenia policyjne doprowadziły w rezultacie do zlikwidowania niebezpiecznej szajki. Aresztowano Arona Schwarza, herszta szajki, jego kochankę Sylwestrę Różańską — absolwentkę seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie, u której Schwarz ukrywał się, jej matkę Katarzynę Różańską, właścicielkę szynku w Słocinie pod Rzeszowem, Ulanowskiego znanego złodzieja z Przemyśla, oraz dwóch paserów: Romana Felczera z Krakowa i Marię Szostak z Borku Fałęckiego.

Szajka odpowiadała przed Sądem Okr. w Rzeszowie i w wyniku przeprowadoznej rozprawy, Schwarz został skazany na 7 lat więzienia i umieszczenie w domu dla niepoprawnych przestępców, Felczer na 5 lat więzienia, Szostakowa na 2 lata więzienia, Różańska na 1 rok więzienia.

Po zakończeniu rozprawy, policja rzeszowska prowadziła przeciwko wszystkim dalsze dochodzenia, o cały szereg nowych kradzieży, których nie obejmował akt oskarżenia. W międzyczasie jednak Schwarz siedzący w więzieniu rzeszowskim, zorganizował bandę niebezpiecznych przestępców, i w sierpniu ub. roku uciekł wraz z nimi z więzienia. Po kilku tygodniach wolności, policja natknęła się na Schwarza w Krakowie, i po dramatycznym pościgu, bandyta został zabity na ulicach Krakowa. Przeciwko pozostałym spólnikom toczyło się dalsze śledztwo i obecnie cała szajka odpowiadała przed Sądem Grodzkim w Rzeszowie.

Po przeprowadzonej rozprawie, Sąd skazał Ulanowskiego za pomocnictwo w przestępstwie, na 1 rok więzienia, Katarzynę Różańską za paserstwo na 6 miesięcy więzienia, przeciwko innym oskarżonym, Sąd sprawę umorzył.

Z Przemyśla

Instytut Wyższej Kultury Religijnej

Dekretem z dnia 21 września b. r. powołał biskup Ordynariusz do życia w Przemyślu Instytut Wyższej Kultury Religijnej, którego zadaniem będzie kształcenie i pogłębianie katolickiego uświadomienia. Wykłady obejmować będą wszystkie ważniejsze dziedziny z wiedzy teologicznej. Wykłady rozpoczną się od listopada, prowadzić je będą księża profesorowie Semin. duchownego. Odbywać się będą tylko w miesiącach jesiennych i zimowych. — Kurs kompletny trwać będzie przez trzy lata, Słuchaczami mogą być mężczyźni i kobiety z wyższym, średnim lub równorzędnym wykształceniem.

Dzielą się oni na: a) zwyczajnych, którzy zobowiązują się do regularnego uczęszczania na wykłady i składania końcowych egzaminów, b) korespondencyjnych, t. j. zamiejscowych, przygotowujących się do egzaminów na podstawie skryptów i c) wolnych, którzy nie mają zamiaru składania egzaminu. Wykłady odbywać się będą w Domu Katolickim dwa razy w tygodniu od godziny 6—8 wiecz. Wpisy uskuteczniać w biurze Akcji Katolickiej.

Otwarcie Instytutu nastąpi dnia 16 b. m. w dużej sali Domu Katolickiego. (H. N.).

Z Brodów

POWSTANIE KOŁA P. O. W.
9 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne członków P. O. W. z pow. brodzkiego, na którym postanowiono utworzyć Koło P. O. W. Po zagajeniu przez delegata Okręgu P. O. W. — wybrano zarząd Koła pod przew. J. Eislera. Z powziętych uchwał wymienić należy postanowienie wpisania się wszystkich peowiaków na członków O. Z. N. i czynnego poparcia Obozu przy obecnych wyborach do Sejmu i Senatu.

Uczczenie 30-letniej pracy nauczycielskiej

W sali Sokoła w Brodach odbyła się uroczystość uczczenia 30-letniej pracy nauczycielskiej dyr. Państw. Gimn. i Lic. w Brodach — p. Wł. Sołtysika. Na uroczystą akademię, prócz młodzieży szkolnej przybyli naczelnicy władz i urzędów, przedstawiciele organizacyj społecznych i miejscowe społeczeństwo. Po części wokalno-muzycznej akademii, składano jubilatowi życzenia dalszej owocnej pracy. Dyr. Wł. Sołtysik jest zasłużonym bojownikiem o Niepodległość Polski, odznaczony Krzyżem Niepodległości, ponadto czynnym działaczem społecznym, cieszącym się poważaniem wśród społeczeństwa brodzkiego.

Z Rawy Ruskiej

Zebranie O. Z. N.

W niedzielę odbyło się w Rawie Ruskiej, w sali Sokoła zebranie OZN, które zgromadziło ponad 300 osób. Zebranie zagaił prezes Obwodu O. Z. N. rejent F. Górski, witając zebranych, po czym oddał głos Z. Kierskiemu, który wygłosił referat gospodarczy z pow. rawskiego. Z kolei przemawiał delegat OZN ze Lwowa, red. M. Ostrowski, przedstawiając sprawy polityczne i przedwyborcze.



ŚRODA, 12 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": Opowiadanie A. Lewickiej „Ciężki dzień", oraz melodie dla dzieci. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Z cyklu „Znakomitej orkiestry": I. Filadelfijska pod dyr. L. Stokowskiego — płyty. — 14.45 Lw. Wiadomości gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Wiadomości gospod. — 16.15 „Wychowawcze znaczenie nauczania" — T. Mączkowska. — 16.30 Lw. „Sylwetki lutnistów staropolskich" — 1-a audycja z cyklu audycji muz.-historycznych — oprac.

dr. M. Szczepańska i A. Epler. — 17.00 „Józef Piłsudski w Magdeburgu" — dr. W. Lipiński. — 17.15 Koncert popularny. 17.58 Audycja z Warszawy. — 18.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Młodzież lw. przed mikrofonem": „Harcerze na Huculszczyźnie" — red „Skauta". — 18.30 „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Dyskutujmy": „Dla kogo wychowujemy dziecko?" — zagai B. Wasylewski. — 19.00 „Melodie Lehara". — 20.33 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro. — 21.00 „Opowieść o Chopinie" — K. Stromenger. — 21.45 „Złoty wiek poezji" — I-a audycja. — 22.00 Lw. Wiadomości sport. lokalne. — 22.05 Lw. Muzyka taneczna w wyk. Ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego z udz. Love Short i Roman Kwiatkowski. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 **Kopenhaga.** „Aida" — Verdiego.
20.10 **Budapeszt.** „Wesoła wdówka" — Lehara.
20.50 **Sztokholm.** Koncert symfon.
21.30 **Lille.** „Borys Godunow" — Mussorgskiego.
21.45 **Sottens.** Koncert symfon.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Związek Inwalidów popiera O. Z. N.

W odprawie przewodniczących Kół Powiatowych i Miejscowych Związku Inwalidów z terenu Wołynia, odbytej w siedzibie Zarządu Okręgowego Związku Inw. Woj. w Łucku pod przewodnictwem prezesa p. W. Ciecierskiego — wziął udział sekretarz Okręgu O. Z. N. p. inż. St. Chmieliński, zaproszony dla wygłoszenia referatu o celach i zadaniach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Referent poruszył problemy natury politycznej i gospodarczej z uwzględnieniem stosunków narodowościowych na Wołyniu.

Po wysłuchaniu referatu inż. Chmielińskiego — zebrani w imieniu reprezentowanych przez siebie Kół, liczących ogółem 5.000 zorganizowanych i zdyscyplinowanych członków, postanowili jednomyślnie wziąć aktywny udział w wyborach do Izb Ustawodawczych i poprzeć kandydatów wysuwanych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Akcja wyborcza na Wołyniu

Na sesji nadzwyczajnej Wołyńskiej Izby Rolniczej w Łucku dokonano wyboru delegatów do „zgromadzeń okręgowych wyborczych do Sejmu" na Wołyniu. W okręgu wyborczym Nr. 56 pow. łucki i horochowski, wybrani zostali: Gąsior E., Sarankiewicz B., Chrząstowski K., Koncwaluk A., Stepaniuk D., Timoszko S., Krasicki Z., Zakrzewska J., Bójko P., Sokołowski Al.

Okręg wyborczy Nr. 57 pow. kowelski, włodzimierski i lubomelski: Banach K., Filuk M., Krzyżanowski T., Kuźmiuk Tit, Dworakowski T., Misiuk K., Pękaia W., Kocura T., Kogucouk Fr., Kornysiuk T., Strójwąs St., Suchorzewski L. Sierakowski Z.

Okręg wyborczy 58 pow. sarneński i kostopolski: Bogusz Szyszko A., Piwowarski M., Chanenko M., Michnowiec J., Zasucha J., Rusiecki M., Kuriata L., Bielawska J., Hermaszewski J.

Okręg Nr. 59 powiaty rówieński i zdołbunowski: Smoczkiewicz D., Spychalski Wł., Podhorski B., Rakowski Wł., Moroz B., Bura N., Wrzoskowa J., Witkowski A. i Tomaszewski E.

Okręg wyborczy Nr. 60, pow. krzemieniecki i dubieński: Kurzej K., Domański A., Zadrożny M., Bagieński W., Czarnocki St., Skakalski P., Mroczkiewicz J., hr. Ledóchowski Al., Nieczyporuk A., Kudak M., inż. Skupień Fr., Jakobczuk J. i Markiewicz J.

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

Uroczyste poświęcenie sztandaru
Kół Gospodyń Wiejskich

D. 9 b. m. po uroczystym nabożeństwie, dokonano poświęcenia sztandaru Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich pow. łuckiego. Po poświęceniu sztandaru członkinie organizacji ze sztandarem przedefilowały ulicami miasta do Klubu Inteligencji Pracującej, gdzie odbyła się uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych. Następnie przemówiła do zebranych prezeska Wojewódzkiej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich p. J. Zakrzewska, która nakreśliła ideowe założenia organizacji oraz prace nad podniesieniem kultury wsi. Po przemówieniu p. Zakrzewskiej, nastąpiła podniosła chwila ślubowania wieśniaczek na własny sztandar — pracy nad podniesieniem kultury i dobrobytu wsi, wychowania Państwu wiernych synów.

W dalszym ciągu odbyło się doroczne walne zebranie, na którym przyjęte zostały sprawozdanie zarządu za okres sprawozdawczy oraz plan pracy na 1938-39 rok, oraz odbyły się uzupełniające wybory do władz organizacji

Z Buczacza

Plantatorowie tytoniu organizują się

Pod przewodnictwem wiceprezesa Centr. Zw. Plantatorów Tytoniu w Warszawie p. Kunza, odbył się onegdaj w Monasterzyskach walny zjazd plantatorów tytoniu okręgu Monasterzyska, na którym m. in. uchwalono przystąpić ze znacznym udziałem do Banku Spółdzielczego Zw. Plantatorów Tytoniu w Warszawie, oraz zorganizować spółdzielnię handlową w Buczaczu, która zaopatrywałaby plantatorów w konieczne do uprawy tytoniu materjały. Ponadto uchwalono zorganizować przy Związku Koło LOPP, co przysporzy tej organizacji z tytułu samych wkładek ponad 3 tys. złotych rocznie.

* * *

BUCZACZ OTRZYMAŁ NOWĄ SIEĆ ELEKTRYCZNĄ. Dzięki wielkiemu wysiłkowi finansowemu Zarządu miasta, Buczacz otrzymał obecnie nową sieć oświetleniową, która rozprowadza energię elektryczną za pośrednictwem zainstalowanego niedawno transformatora. Wpłynęło to na ekonomiczniejsze wykorzystanie prądu, oraz spowodowało znaczne usprawnienia w dostarczaniu prądu konsumentom. Oczekują oni obecnie obniżki ceny za światło, a to w ramach możliwości budżetowych miasta.

Z Jarosławia

JAROSŁAWIANIN NA DWORZE WICE-KRÓLA INDII. Jarosławianin Maksymilian Geiger, który ostatnio dyrygował w orkiestrze wiedeńskiej, zaangażowany został jako dyrektor Opery królewskiej w Bombaju i nadworny kapelmistrz nadwornej orkiestry wice-króla Indii w Patioli.

Dnia 3 października, podczas koronacji wicekróla, grał nowomianowany dyrygent do radia w Delhii.

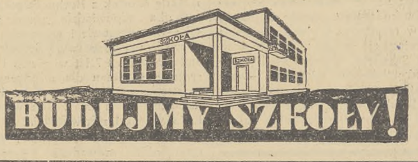
Z listu, nadesłanego do rodziny zamieszkałej w Jarosławiu dowiadujemy się, że muzyk Geiger jest faworytem króla, z którym bardzo często rozgrywa partię brydża, czy tenisa.

Za marsz koronacyjny, który ofiarował Jarosławianin monarsze, otrzymał w podarunku luksusowe auto, oraz cenne klejnoty. (A. B.).

Z Brzeżan

Bestialski napad ukraińskich bojówkarzy

Na drodze z Potoczan do Pisarówki w pow. brzeżańskim, napadli dwaj Rusini Wasyl i Mikołaj Mali obaj z Potoczan na Piotra Dmytrowa, członka „Orląt" strzeleckich z Potoczan, którego wśród okrzyków „ty polski orle, my ci teraz poderwiemy skrzydła i nie będziesz mógł latać", dotkliwie pobili kijami. Dochodzenia w toku.



OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.